Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok VIII | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 25 KWIETNIA 1930 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr.112

P. PREZYDENT RZPLITEJ W ŁODZI.

Pobyt Dostojnego Gościa nosi charakter połoficjalny i obliczony jest na kilka godzin.

Zadne delegacje i petycje przyjmowane nie będą.

W dniu dzisiejszym przybywa do m. Łodzi Pan Prezydent Rzeczypospolitej celem wzięcia udziału w poświęceniu gmachu szpitala Okręgowego Związku Kas Chorych, nazwanego imieniem Pana Prezydenta.

Pobyt Dostojnego Gościa w m. Łodzi nosi charakter półoficjalny i obliczony jest na kilka godzin.

Pan Prezydent przybywa ze Spały samochodem. Na granicy województwa łódzkiego powita Pana Prezydenta p. Wojewoda. Na granicach powiatów będą spotykać Dostojnego Gościa starostowie danych powiatów.

Społeczeństwo łódzkie wykazało wielkie przywiązanie do Głowy Państwa przez samorzutne przygotowanie przyjęcia Pana Prezydenta. Związki, cechy, organizacje społeczne gromadzą swych członków wzdłuż ulic, któremi będzie przejeżdżał Pan Prezydent. Właściciele nieruchomości postanowili należycie dekorować domy. Młodzież szkolna tworzy szpaler wzdłuż ulic Prez. Narutowicza i Piotrkowskiej. W bramie szpitala powita Dostojnego Gościa prezydent m. Łodzi, a w hallu szpitalnym p. komisarz Kasy chorych m. Łodzi.

Po skończeniu uroczystości zamyka się półoficjalna część pobytu Pana Prezydenta w m. Łodzi i dalszy pobyt będzie miał charakter prywatny, na skutek czego żadne delegacje i petycje przyjmowane nie będą.

Zaznacza się, że Pan Prezydent był gościem m. Łodzi przed dwoma laty, a obecnie pobyt Głowy Państwa w naszem mieście jest jedynie ściśle związany z uroczystością poświęcenia pierwszego wielkiego szpitala Okr. Zw. Kas Chorych na terenie Rzeczypospolitej.

★

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Wczoraj wieczorem wyjechał samochodem do Spały minister pracy i opieki społecznej p. Prystor, który przenocuje w Spale, a dziś towarzyszyć będzie P. Prezydentowi w jego podróży do Łodzi. Dziś rano wyjeżdża pociągiem z Warszawy do Łodzi na uroczystość poświęcenia okręgowego szpitala związku kas chorych wiceminister pracy i opieki społecznej gen. dr. Stanisław Hubicki. Tym samym pociągiem wyjeżdża do Łodzi komisarz ogólnopolskiego związku kas chorych b. minister dr. Witold Chodźko oraz dyrektor ogólnopolskiego związku kas chorych dr. Osiowski. Wszyscy ci dygnitarze przybędą do Łodzi o godzinie 10 rano, ażeby znaleźć się w otoczeniu P. Prezydenta.



Delegacja muzyków u premjera Sławka.

Warszawa, 24 kwietnia. (Polska Agencja Telegraficzna)

Pan premjer Walery Sławek przyjął w dniu dzisiejszym delegację związku muzyków, następnie pana Władysława Studnickiego, z kolei zaś delegację cechów budowlanych z posłem Snopczyńskim na czele.

P. Dewey wyjechał do Paryża.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Wczoraj wyjechał do Parvża doradca finansowy rządu polskiego p. Dewey, który przeprowadzi szereg konferencji z przedstawicielami finansjery francuskiej. P. Dewey powróci do Warszawy 6 maja, poczem ukaże się jego raport za pierwszy kwartał r. bieżącego.

Nieznany odbiorca skupuje marki niemieckie na giełdzie warszawskiej.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Na wczorajszem zebraniu giełdy warszawskiej zaobserwowano niezwykły popyt na marki niemieckie. W ciągu dnia wczorajszego dokonano ogółem tranzakcji na sumę 3,5 miliona marek niemieckich. Fakt ten wzbudził na giełdzie tem większe zainteresowanie, że jak się okazało marki te skupywał nieznany odbiorca w nieznanych nikomu celach.

— Z Rio Janeiro donoszą, iż pełnomocnik b. brazylijskiej rodziny cesarskiej Silva Costa został zamordowany przez niewiadomych sprawców.

Wykrycie zamachu

na konsula sowieckiego we Lwowie.

który miał być dokonany przez ukraińską organizację wojskową.

Lwowski korespondent „Republiki" (Sz.) telefonuje:

Policja lwowska przystąpiła wczoraj do likwidacji ukraińskiej organizacji wojskowej. W ręce policji wpadł

CAŁY ARSENAŁ BRONI I MATERJAŁÓW WYBUCHOWYCH.

Członkowie ukraińskiej organizacji wojskowej wiedzieli, że policja jest już na ich tropie i uciekając dokonali niezwykle zuchwałego napadu na właściciela taksówki Karola Niederhoftera, którego za miastem rozebrali do naga, przywiązali do drzewa, sami zaś

ZE ZRABOWANEM AUTEM ZBIEGLI

w kierunku Przemyśla. Zdołali oni prawdopodobnie wywieźć ze Lwowa część materjałów wybuchowych.

Posterunkowy Piwowarczyk patrolując na ulicy Sieniawskiej, napotkał jakiegoś osobnika, niosącego wielką walizę, przytrzymał go i okazało się, że jest to niejaki Mikołaj Wasylczuk członek ukraińskiej organizacji wojskowej, zaś w walizie znaleziono materjały wybuchowe w szczególności

20 KILOGRAMÓW EKRAZYTU

którego siła wybuchowa wystarczy na zburzenie kilku kamienic.

W czasie przeprowadzonej rewizji u Wasylczuka, znaleziono zapalniki bombowe oraz sznury lontu.

Dochodzenie ujawniło, iż członkowie organizacji wojskowej

MIELI W NAJBLIŻSZYCH DNIACH DOKONAĆ ZAMACHU BOMBOWEGO NA KONSULA SOWIECKIEGO WE LWOWIE

i były już ku temu poczynione próby, jednak się nie udały, albowiem gmach konsulatu sowieckiego przy ul. Nabielaka jest pilnie strzeżony przez policję.

Ponadto wykryto plan dokonania zamachu bombowego podczas międzynarodowych zawodów strzeleckich we Lwowie, które mają się odbyć w najbliższych dniach.

Zamach na konsula sowieckiego miał być odwetem za zasądzenie wybitnych ukraińców w procesie charkowskim.

Aresztowano również w dniu dzisiejszym Władysława Solaka, kierownika bojówki ukraińskiej z zawodu introligatora, który już w ubiegłym roku poszukiwany był za dokonanie zamachu na Targach Wschodnich.

W mieszkaniu jego jakoteż w mieszkaniu komendanta ukraińskiej organizacji Bogdana Stetyszyna znaleziono kilka granatów ręcznych, kilka bomb oraz instrukcje ukraińskiej organizacji wojskowej.

Aresztowano ponadto 10 osób.

Pos. Lieberman atakuje nadal min. Cara

Minister sprawiedliwości nie chce, aby broniła go cenzura, i nakazał uchylić konfiskatę „Robotnika".

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Wczorajsza „Republika" donosiła o sporządzeniu jednostronnego protokułu przez świadków honorowych ministra sprawiedliwości p. Cara przeciwko posłowi dr. Liebermanowi.

Jednocześnie wczorajszy poranny „Robotnik" ogłosił list posła dr. Liebermana do ministra Cara, który to list stał się przyczyną spisania jednostronnego protokułu. Numer wczorajszy „Robotnika" został za umieszczenie tego listu, noszącego tytuł „Sprawa honorowa p. Cara i list towarzysza Liebermana" skonfiskowany przez cenzurę warszawską.

W godzinach porannych minister sprawiedliwości p. Car, jako naczelny prokurator polecił prokuraturze warszawskiej

POSTAWIĆ SĄDOWI WNIOSEK O UCHYLENIE KONFISKATY.

W południe sąd okręgowy w Warszawie na podstawie tego wniosku prokuratorji konfiskatę uchylił, co daje obraz prawdziwie gentlemańskiego postępowania min. ze strony min. Cara, który nie chce być broniony przez cenzurę, mimo iż list posła Liebermana zawiera pod adresem zwroty niesłychanie przykre i ostre.

List dr. Liebermana do ministra Cara, będzie wobec tego jeszcze opublikowany. Jak się dowiaduje, w liście tym dr. Lieberman przeprowadza tezę, że min. Car zasługuje na krytykę swej działalności politycznej i urzędowania a to dlatego, że polemizując z adw. Nagórskim znieważył sejm jako całość. List dr. Liebermana zawiera zwroty jak naprzykład takie:

„Gdyby naczelnym prokuratorem w Polsce był człowiek szanujący prawo, a nie Pan, który je łamie i wykręca — za zniewagę naczelnych władz ustawodawczych musiałby Pan odpowiadać przed sądem karnym".

Dalej dr. Lieberman przeprowadza tezę, iż pogróżki ze strony obozu rządzącego spotykają go od chwili, kied, występuje jako oskarżyciel b. min. Czechowicza.

Nowa podwyżka ceł w Niemczech

Niemcy odpowiedzą na notę polską. — Litwa również protestuje przeciwko podwyżce ceł.

BERLIN, 24 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W związku z ogłaszanemi przez niemiecką prasę informacjami, dotyczącemi dalszej podwyżki ceł agrarnych podają, że wobec tego, iż powrót ministra Schielego oczekiwany jest dopiero 30 b. m. projektami nowych podwyżek celnych gabinet Rzeszy zajmie się dopiero w pierwszych dniach maja.

Po ogłoszeniu w Berlinie przez szereg państw protestów przeciwko podwyżce niemieckich ceł agrarnych przyłączył się obecnie do tych protestów rząd litewski, podejmując za pośrednictwem posła Sidzikauskasa kroki dyplomatyczne. Rząd litewski podkreśla, że utrzymanie nowych niemieckich ceł agrarnych może wpłynąć niekorzystnie na rozwój stosunków między Litwą a Rzeszą.

W związku z tem podkreślają, że protest litewski zwraca się głównie przeciwko podwyżce cła na trzodę chlewną.

**
*

BERLIN, 24 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W związku z informacjami prasy niemieckiej o oczekiwanej w dniach najbliższych wizycie posła niemieckiego Rauschera u ministra Zaleskiego — komunikują z miarodajnych źródeł, że minister Rauscher nie otrzymał od rządu niemieckiego żadnych zleceń do podejmowania nanowo rokowań w sprawie ostatniej noty polskiej. Na notę polską rząd niemiecki odpowie drogą pisemną.

Eksplozja gazu w Belgii.

4 robotników znalazło śmierć, 80 zatrutych.

BRUKSELA, 24 kwietnia.
(Telegram własny „Republiki").

W miejscowości Vugy de Marche nastąpiła dziś eksplozja gazu amoniakowego, który ulatnia się po całej okolicy. 4 robotników zmarło skutkiem zatrucia przez ulatniające się gazy. 80 osób z oznakami ciężkiego zatrucia odwieziono do szpitala.

BRUKSELA, 24 kwietnia.
(Telegram własny „Republiki").

Eksplozja gazu, jaka miała miejsce w Vugy de Marche, wyrządziła wielkie szkody. Wybuch był tak silny, iż zawalił się mur jednej z okolicznych fabryk, przyczem jeden z robotników poniósł śmierć na miejscu.

Indje w ogniu walk.

LAHORA, 24 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Wczoraj doszło w Peszawar do poważnych zamieszek, w czasie których 1 żołnierz angielski i 12 manifestantów zostało zabitych, a kilkanaście osób, w tem 2 urzędników angielskich odniosło rany. W związku z rozruchami aresztowano 4 członków kongresu. Ogłoszono niezwłocznie strejk protestacyjny i zorganizowano pochód. Oddziały wojskowe nie mogły rozpędzić tłumów i zmuszone były do użycia broni palnej.

Bombay, 24 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Według doniesień z Achmedabad sekretarz Gandhi'ego Mahadew Dosai został aresztowany wraz z 6-ma zwolennikami biernego oporu. W chwili aresztowania wszyscy oni nieśli worki z solą, pochodzącą z kontrabandy.

Porozumienie socjalistów w Warszawie

w sprawie demonstracji pierwszomajowych.

WARSZAWA, 24 kwietnia.

Dziś odbyła się wspólna konferencja przedstawicieli P. P. S. fr. lew. i P. P. S. C. K. W. w sprawie obchodu święta 1 maja. Postanowiono, że P.P.S. fr. lew. wystąpi na Placu Teatralnym. P.P.S. C.K.W. zaś na Placu Grzybowskim. Zarówno z jednej jak i z drugiej strony doszło do porozumienia co do rozdziału dzielnic w tym dniu, aby nie dopuścić do krwawych starć między zwolennikami tych partyj, co poszłoby przedewszystkiem na rękę komunistom.

Sowiety kupują w Anglji

9 luksusowych samochodów.

Londyn, 24 kwietnia.

„The Daily Mail" podaje, iż ambasada sowiecka w Londynie nabyła w Anglji 9 luksusowych samochodów płacąc za nie po 3 tysiące funtów szterlingów.

Samochody przeznaczone sa dla Stalina i najbliższego otoczenia sowieckiego dyktatora.

Likwidacja przygotowań komunistycznych

na dzień 1 maja.

Warszawa, 24 kwietnia.

Przez cały dzień wczorajszy władze bezpieczeństwa stolicy przystąpiły do likwidowania akcji komunistycznej 1-majowej.

Podczas przeprowadzonych masowych rewizyj w mieszkaniach wybitnych komunistów, znaleziono całkowity plan działalności komunistów warszawskich w dniu 1 maja. Komuniści projektują masowe wystąpienia na ten dzień, zamierzają urządzić zbiórki i wiece przed fabrykami. Następnie zaś poszczególne oddziały maszerować mają w kierunku Placu Grzybowskiego, gdzie odbędzie się wiec. Pochód ruszy następnie w kierunku placu Saskiego przed gmach Rady Ministrów, gdzie nastąpi jego rozwiązanie. Centralny Komitet Polskiej Partji Komunistycznej wydał specjalne instrukcje co do zachowania się podczas manifestacji. Komuniści warszawscy rozwijają ożywioną agitację wśród młodzieży i na terenie biur pośrednictwa pracy. W związku z rozłamem jaki zaznaczył się ostatnio w łonie komitetu centralnego partji komunistycznej, komitety dzielnicowe zwalczają się wzajemnie. Władze bezpieczeństwa przedsięwzięły już obecnie wszelkie środki, by nie dopuścić do krwawych ekscesów ze strony żywiołów antypaństwowych.

Wódz katalończyków ułaskawiony.

Bruksela, 23 kwietnia.

Pułkownik Macia, przywódca katalońskiego ruchu niepodległościowego, który od kilku lat przebywał w Brukseli, został ułaskawiony przez króla hiszpańskiego i wybiera się dziś w drogę powrotną do ojczyzny. Przedstawicielom prasy oświadczył on, że nie zaprzestanie podjętej walki w obronie niezawisłej Katalonji.

Sosnowiec, Będzin i Zawiercie

nie będą przyłączone do województwa łódzkiego

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Min. Spraw wewnętrznych wyjaśniło przedstawicielowi agencji „Iskra", że wiadomość podana przez jedną z prasowych agencji łódzkich o rzekomem przyłączeniu do wojew. łódzkiego miast Sosnowca, Będzina i Zawiercia nie odpowiada prawdzie, albowiem ministerstwo spraw wewnętrznych nie rozpatruje obecnie żadnych projektów zmiany granic województw, gdyż całokształt zagadnień podziału terytorjanego państwa jest przedmiotem prac specjalnej komisji dla usprawnienia administracji państwowej, a prace tej komisji potrwają jeszcze przez dłuższy czas.

Zajście przed gmachem P.U.P.P.

w Częstochowie.

Częstochowa, 24 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Na skutek ogłoszenia przez PUPP, że posiada 60 posad dla bezrobotnych, zgromadziło się wczoraj przed lokalem PUPP około 100 bezrobotnych, którzy natarczywie poczęli domagać się pracy, usiłując wedrzeć się do lokalu. W chwili kiedy policja wstrzymywała bezrobotnych, jeden z osobników uderzył policjanta cegłą w ramię, chcąc w ten sposób wywołać zajście. Dzięki zimnej krwi policji do zajść nie doszło. Bezrobotni rozeszli się spokojnie

Harcerze angielscy w Poznaniu.

Katowice, 24 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś rano przybyła na Śląsk wycieczka skautów angielskich w liczbie około 100 osób, która powitana została w Królewskiej Hucie przez przedstawicieli władz oraz harcerstwo śląskie.

Po śniadaniu, wydanem przez miasto Katowice na cześć gości, skauci angielscy udali się w 3-ch grupach na zwiedzanie Śląska.

Po południu wycieczkę przyjmował p. dyr. Ciszewski w Michałkowicach, gdzie odegrano akt III „Wesela Śląskiego" przez artystów teatru katowickiego. Z kolei goście zwiedzali miasto Katowice, poczem udali się na obiad w kole towarzyskiem.

Z Katowic wycieczka udaje się do Poznania.

Tragiczny powrót z meczu.

Cała drużyna ranna w katastrofie.

Praga, 24 kwietnia.

W pobliżu Luhaczowic najechał na drzewo przydrożne samochód ciężarowy, którym powracali z meczu członkowie prościejowskiego klubu piłki nożnej Makabi.

Samochód uległ zupełnemu rozbiciu. Pasażerowie z wyjątkiem bramkarza odnieśli ciężkie rany.

Zdrowa kobieta

40 lat nie opuszczała łóżka

Chicago, 24 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

O niezwykle ciekawym wypadku donoszą z miasteczka Codak Rapids w stanie Yowa. Oto zmarła tam niejaka Marja Wickham, licząca 75 lat, która ostatnie 40 lat nie opuszczała łóżka a była to kobieta zupełnie zdrowa. Co spowodowało ją do tego dziwactwa, wykaże może testament, jaki pozostawiła zmarła.

Lista „wrogow" społeczeństwa.

Chicago, 24 kwietnia.

Komisja dla zwalczania przestępczości sporządziła listę „wrogów społeczeństwa", na której znajduje się 28 nazwisk z Alphonse Capone na czele. Komisja wzywa władze do traktowania wymienionych na liście jako rzeczywistych wrogów społeczeństwa.

Pewność i rentowność.

Przeświadczenie o konieczności **przyciągania kapitałów zagranicznych** do Polski, przeniknęło do jaknajszerszych warstw społeczeństwa polskiego.

Pisaliśmy niedawno na tem miejscu, że kanclerz Rzeszy Niemieckiej postawił ten postulat na pierwszem miejscu swego programu rządowego, — ba, twierdził nawet, że postulat ten jest tak obszerny, tak ogólnikowy — iż starczy bodaj za cały program rządowy...

I u nas, poza małą garstką **szaleńców romantyków,** którzyby chcieli budować Polskę wyniszczoną przez wojny, okupacje i inflacje — „o własnych siłach". — poza inną jeszcze garścią **szaleńców nacjonalistów,** którzy jak ognia i morowej zarazy obawiają się penetracji do Polski „międzynarodowego kapitału i masońskiej finansjery", — poza temi dwiema grupami **szaleńców-separatorów** wszyscy już bodaj rozumieją dzisiaj, że bez pomocy obcych kapitałów nie zwiększymy **krajowej produkcji,** a bez wzmożenia produkcji nie wyjdziemy ze stanu obecnej **pauperyzacji...**

„Ale na cóż zda nam się to całe nasze **„zrozumienie"** — powiadają zniecierpliwieni obywatele polscy — „gdy kapitał obcy **nie chce** wejść do Polski: **nas** nie trzeba przekonywać, przekonać trzeba **tych... z zagranicy".**

Założeniem takiego rozumowania jest przypuszczenie, że kapitał zagraniczny ma jakąś niechęć, antypatję czy **uprzedzenia** wobec Polski!

Założenie takie jest zasadniczo i z gruntu błędne: **kapitał międzynarodowy,** szukający dobrej lokaty, **nie stawia żadnych innych warunków, aniżeli te, jakie MY SAMI stawiamy, gdy chce ulokować nasze skromne oszczędności!**

Warunki te są tylko dwa: by lokata była **PEWNA** — by nie było obawy **utraty pieniądza,** — i by (gdy pierwszy warunek jest spełniony!) lokata była także **rentowną** — by przynosiła **jaknajwiększy zysk!**

Dlaczegóż kapitał zagraniczny obawia się pieniądze swe w Polsce **utracić?**

To pytanie trzeba raz z całą otwartością postawić i bez wszelkiej żenady na nie jasno i wyraziście odpowiedzieć!

Odpowiedź, jaką się zwykło w tych wypadkach słyszeć — jest: **„sąsiedztwo z Rosją** sowiecką!"

Tak jest niewątpliwie, — nasza sytuacja geograficzna nie przyczynia się bynajmniej do zwiększenia kredytu Polski zagranicą.

Ale to nie jest bynajmniej jeszcze wszystko!

Dowodem najoczywistszym, że sąsiedztwo z Rosją nie jest warunkiem **wystarczającym** dla wyjaśnienia nieufności zagranicznego kapitału do Polski — jest... **Finlandja!** Jeśli ten mały kraik skandynawski cieszy się **tak dużym kredytem** zagranicą, mimo swojej względnej **bezbronności** — to jest to najlepszym dowodem, że obawa inwazji rosyjskiej nie jest na Zachodzie bardzo poważnie brana!

Stronnictwa naszej obecnej opozycji sejmowej lansują ostatnio — że **brak stabilizacji wewnętrznych stosunków politycznych** jest tym kamieniem obrazy, który nie pozwala kapitalistom zagranicznym przekroczyć granic Polski! Pomijając fakt, że stronnictwa te **same najbardziej przyczyniają się** do zadrażnienia politycznego i wywoływania niepokoju politycznego w Polsce — trzeba przecież jasno i wyraźnie powiedzieć, że w Polsce niema **ani takich zamieszek, ani nawet takiego fermentu politycznego,** jakiby chciały widzieć stronnictwa opozycji, a któryby mógł odstraszyć kapitały zagraniczne od lokowania pieniędzy w Polsce!

Powtarzające się wciąż **rozruchy komunistyczne w Niemczech,** lub nieustanne **zmiany gabinetowe we Francji** wnoszą do życia politycznego tych krajów więcej elementów niepewności i zmienności, aniżeli zmiany kierunku politycznego w Polsce!

Kompletnej **stabilizacji politycznej** niema dziś bodaj w żadnym kraju europejskim i gdyby kapitał międzynarodowy szukał **absolutnej ciszy politycznej,** to musiałby się chyba wynieść... na księżyc!

Ale jeśli kapitał wędrujący **nie szuka pewności w stabilizacji politycznej,** to przecież żąda on pewnej **ciągłości, stałości i trwałości w polityce GOSPODARCZEJ!** Podobnie jak dla **dyplomatycznych** stosunków **międzynarodowych** zasadą podstawową jest pewna **ciągłość i przejmowanie zobowiązań traktatowych,** niezależnie od zmian wewnętrzno - politycznych, — podobnie też w dziedzinie **gospodarczej** muszą być pewne podstawowe zasady utrzymane, jeśli się nie chce kapitałów międzynarodowych odstraszyć!

Taką najbardziej ważną i podstawową zasadą jest — **nienaruszalność prywatnej własności!**

Twierdzimy, że wprowadzenie zasady **przymusowego wywłaszczenia** w reformie rolnej, lub t. zw. **Lex Zoll** p. Grabskiego, (przy przerachowaniu należności przedwojennych) — więcej zaszkodziło Polsce na terenie międzynarodowej finansjery niż wszystkie perturbacje polityczne i niesnaski sejmowe. Nie podniosła też naszego kredytu — II inflacja za czasów p. Grabskiego lub sztuczne utrzymywanie czynszu mieszkaniowego na nienormalnie niskim poziomie.

W ostatnich czasach zagranica zaczęła się interesować naszemi **listami zastawnemi.** By zainteresowanie to wzmóc, proponowano na ostatnim Zjeździe Przemysłu Budowlanego przewalutować te papiery na **złote w złocie!** Pociągnęłoby to oczywiście za sobą takież same przewalutowanie zarówno pożyczek właścicieli nieruchomości jak i komornego! Nie zmieniłoby to nic w wewnętrznych stosunkach krajowych, (gdyż złoty obiegowy jest też złotym w złocie-, ale dałoby zagranicy **dodatkowe gwarancje** na wypadek ponownego spadku złotego (który to spadek jest przecie zupełnie wykluczony!)

Podajemy ten projekt tylko **jako przykład, w jakim kierunku** iść należy **przy zakreślaniu ogólnych linji naszej polityki gospodarczej.**

Wywody powyższe nie mogą oczywiście wyczerpywać omawianego tematu. Dyskusja na ten temat byłaby jednak bez porównania **ciekawsza i owocniejsza,** niż młócenie zwykłej sieczki politycznej w rodzaju tego... czy p. min. Prystor dla takich lub innych powodów usunął P. P. S. od wpływu w Kasach chorych.

r-n.

Wiedeń nie ma co jeść.

Jedni demonstrują przeciwko drugim.-Olbrzymia ilość samobójstw. Nędza kół inteligenckich.—Nie chcą płacić alimentów.

Wiedeń, w kwietniu.

Demonstracje wiedeńskie nie były nigdy zbyt groźne. Wiedeńczyk, gdy się już zdobędzie na manifestację, to odprawia ją, o ile nie wmieszają się czynniki obce, w guście jakiegoś obchodu.

Ostatnio demonstrowali przedstawiciele sfer mieszczańskich **przeciwko ciężkim podatkom komunalnym,** nakładanym przez magistrat socjalistyczny. Równocześnie demonstrowali socjaliści **przeciwko państwowym podatkom,** nakładanym przez złożony w większości z wybrańców stronnictw mieszczańskich rząd Republiki.

Jeśli Heimwehra urządzi demonstracyjne ćwiczenia, w mig odpowiadają im manewry socjalistycznego Schutzbundu. A o ile przyjdzie czasem do bijatyki lub rozlewu krwi, nie ma w tem zażartości, zaciekłości, jaka charakteryzuje podobne zjawisko w Reichu.

Demonstracje? Owszem. Wszak dwukrotnie nawet demonstrowały przed ratuszem **psy wiedeńskie,** protestując w ten sposób przeciwko zakazowi przejazdu w tramwajach i kolejach.

Indolencja w sprawach politycznej natury może jednak być także wynikiem **ogólnej troski o byt, która** ciąży nad coraz szerszemi kołami. Objawem jej są mnożące się zatrważająco samobójstwa. I charakterystycznym jest najpopularniejszy środek samobójczy — **gaz świetlny,** jako najtańszy i najdostępniejszy. Niema dnia, w którymby kronika policyjna nie notowała kilku bodaj zatruć gazem. Tu cała rodzina, tam para starców bez środków do życia, służąca bezrobotna, bankier oskarżony o fałszywy bilans.

Nędza współczesna jest tematem nie tylko rozmów i artykułów, ale powieści i dramatów. Karol Schoenherr, znany autor austrjacki, w sztuce granej obecnie w Burgu „Herr Doktor, haben sie zu essen" przedstawia nam **nędzę kół inteligenckich.** Doktór medycyny cierpi głód. Głodni są też jego koledzy-idealiści, głód cierpi też stary lekarz, niegdyś idealista a dziś pijak i szarlatan. Zato zbiera fortunę stara znachorka bez wykształcenia, bez żadnych wiadomości medycznych.

W czasach, gdy sprawa cen żywnościowych jest dla wielu kwestją życia i śmierci, agrarjusze austrjaccy żądają nietylko podwyższenia stawek celnych na zboże, mąkę, kartofle, jaja, miód i śmietanę, ale i zakazu przywozu mięsa oraz podniesienia ceny mąki. Żądania agrarjuszy spotykają się z ostrą opozycją nietylko w sferach robotniczych, ale i w sferach przemysłowych, zdających sobie sprawę z tego, że kraj, wywożący przeszło 70 proc. swojej produkcji nie może prowokować zatargów celnych.

Niebrak i humorystycznych przebłysków, niebrak i weselszych objawów w ciężkich czasach dzisiejszych. Związek obrony praw mężczyzny, „Justitia", walczy już od dłuższego czasu o **zniesienie obowiązku płacenia alimentów rozwiedzionej żonie.** Związek wychodzi z założenia, że żona, jako gospodyni domu, jest pracowniczką. Wychodząc z tego założenia, żąda dalej związek ubezpieczenia każdej żony od bezrobocia. O ile przez 20 tygodni spełnia ona swoje obowiązki, ma prawo, rozwiódłszy się, pobierać zapomogę dla bezrobotnych. **Nie mąż obowiązany jest ją utrzymywać, a fundusz bezrobocia.**

Radosnym objawem jest rozbudowa Wiednia, idąca naprzód pomimo nędzy i przesilenia. Otwarto teraz nowe miasto — ogród, „Am Wien", tam gdzie się schodzą granice 10 i 12 dzielnicy. Powstałe na zupełnie niezabudowanym gruncie, miasto - ogród liczy 1085 mieszkań dla 4.000 osób. Mieszkań dla nieżonatych (jednoizbowych) jest 351, z kuchni, komórki i pokoju składa się 593 mieszkań. Dwupokojowych mieszkań z kuchnią i komórką jest 82, trzypokojowych tylko osiem. Każde mieszkanie ma swój własny balkon lub werandę. Oprócz tego jest tam freblówka, świetlica dla młodzieży, czytelnia, poradnia dla matek. Miasto - ogród liczy 42 sklepy, posiada kawiarnię i restaurację z ogrodem.

S. G.

Przyjaźń z Włochami

podstawą polityki węgierskiej.

Budapeszt, 24 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Prezes rady ministrów zamieścił na łamach „Nyolcorai Ujsag" artykuł o polepszeniu się zagranicznej sytuacji politycznej Węgier. Premjer zaznaczył, że polityka zagraniczna Węgier opiera się w dalszym ciągu na dotychczasowych podstawach. Jednym z głównych filarów tej polityki jest układ przyjaźni z Italją. Należy się spodziewać, że przy lepszem wzajemnem zrozumieniu się i odpowiedniej dobrej woli nastąpi rozwój stosunków przyjaznych z Austrją oraz z innemi państwami. Węgry chciałyby również, aby nastąpiła poprawa stosunków z państwami Małej Ententy

Ostatnia wizyta ministra Walko w Angorze i mające niebawem nastąpić wizyty w Atenach wskazują na to, że Węgry wyszły na terenie zagranicznym z odosobnienia. Także z wielkiemi mocarstwami Węgry utrzymują dobre stosunki.

Premjer zakończył nakoniec, że Węgry zdążają w ten sposób drogą, która prowadzi do równouprawnienia ich z pozostałemi narodami.

Tomasz Mann o Palestynie.

Pisarz niemiecki radzi żydom zawrzeć porozumienie z arabami.

Jerozolima, 24 kwietnia.

Dziś opuścił szpital po wyzdrowieniu, znakomity pisarz Tomasz Mann, który na odjezdnem udzielił wywiadu prasie. Silne wrażenie na Mannie uczyniła kolonja żydowska Kwuzah Dilb (Krjat Anawim), położona w okolicach Jerozolimy. Najwięcej jednak podobało się mu miasto Tel-Awiw. Żydzi tu są naprawdę wolni, jak w żadnem mieście na świecie. Mann chwalił następnie wielki postęp jaki się zaznacza na każdym kroku w nowem państwie żydowskiem, radził jednak żydom, by nie poczynali sobie zbyt gwałtownie, gdyż narazie głową muru nie przebiją. Pisarz niemiecki szczerze radził żydom, by wzięli pod uwagę że i arabowie mieszkają w Palestynie od tysiąca lat, mają więc i oni swoje prawa historyczne. Wierzę, że żydzi przyszli tu nie po to, aby walczyć, lecz aby się odrodzić na duchu. W kraju tym musi powstać porozumienie żydowsko-arabskie. Porozumienie to musi mieć na celu dobro kraju i jego całkowitą niezależność. Nerwowość i niecierpliwość żydów stwarzają trudności, których i bez tego nie brak sjonizmowi.

25 komunistów

przed sądem w Sosnowcu.

Sosnowiec, 25 kwietnia.

W sądzie okręgowym w Sosnowcu **rozpocznie się jutro masowy proces komunistyczny.**

Na ławie oskarżonych zasiadzie 25 wybitnych komunistów, którzy prowadzili robotę antypaństwowa na terenie zagłębia Dąbrowsko - Krakowskiego i Górnego Śląska.

Do rozprawy wezwano 80 świadków.

Pabjanice.

(Tel. od wł. koresp.)

—o—

OSZCZĘDNOŚCI Z POWODU DEFICYTU.

Zamykając rok budżetowy 1929—30 magistrat stwierdził deficyt, wynoszący 160.000 zł. Chcąc deficyt ten zmniejszyć, magistrat postanowił zrezygnować z wypłacania niektórych subsydjów na cele społeczne dla instytucyj, które dotychczas otrzymywały subsydja. Między innemi, postanowiono wstrzymać wypłaty szkole rzemiosł w wysokości 5.000 zł., ochronie katolickiej 2.500 zł., dodatku dla nauczycieli szkół powszechnych 8.500 zł.· polskiej macierzy szkolnej w Cieszynie czeskim, w Gdańsku i t. d. na ogólną sumę 30.000 zł. Krok magistratu wywołał w sferach zainteresowanych wielkie rozgoryczenie, albowiem wymienione instytucje opierały swe istniene na otrzymywanych subsydjach.

DRUŻYNY RATOWNICZE.

Polsk Czerwony Krzyż przystąpił do zorganizowania drużyny ratowniczej, którаby spieszyła z pomocą przy wszelkiego rodzaju katastrofach żywiołowych, budowlanych, kolejowych i t. p. Drużyny zostaną wyszkolone na specjalnych kursach. Zarząd P.C.K. zaopatrzy drużyny w nosze, maski ochronne, przybory ratownicze, apteczkę ręczną, a w początkach maja w karetkę pogotowia.

KONCERT.

W dniu 30 maja wystąpi w Pabjanicach łódzka orkiestra filharmoniczna, która w sali kina miejskiego da koncert kompozytorów polskich i obcych.

Delegacja włókniarzy

wyjechała do ministerstwa pracy.

W dniu wczorajszym wyjechała do Warszawy delegacja klasowego związku włókniarzy w osobach pp. sen. Danielewicza i p. Walczaka, celem interwenjowania w ministerstwie pracy i opieki społecznej w szeregu spraw, dotyczących obecnego bezrobocia.

W Warszawie do delegacji przyłączy się jeszcze poseł Szczerkowski. Na audjencji u naczelnika departamentu delegacja poruszy sprawy zwiazane z przyznaniem zapomóg tym bezrobotnym, którzy nie otrzymuja żadnej pomocy z akcji państwowej, ani doraźnej, oraz możliwość uruchomienia robót sezonowych w Łodzi na wieksza skalę z funduszów państwowych. (i).

Piotrków Trybunalski.

(Tel. od własn. korespondenta).

BEZROBOTNI PRZED MAGISTRATEM.

Wczoraj o godzinie 11-ej przed południem przed magistratem zebrał się ponownie tłum bezrobotnych, którzy żądali wypłacenia zasiłków za kwiecień. Tłum usiłował przedostać się na podwórko magistratu, wezwana policja zmusiła jednak bezrobotnych do rozejścia się. Do godziny 3 po poł. przed gmachem magistratu ustawiony był posterunek policyjny.

OBCHÓD 3-go MAJA.

W starostwie piotrkowskiem odbyło się w dniu wczorajszym pod przewodnictwem starosty Strzemińskiego posiedzenie komitetu obchodu uroczystości 3-go maja. Na posiedzeniu omówione zostały sprawy, dotyczące obchodu, poczem ustalono program.

Dnia 2 maja o godz. 8-ej wieczorem capstrzyk orkiestry wojskowej 25 p. p. i kolejowej.

W dniu 3 maja o godz. 6 rano pobudka, hejnał z wieży kościola bernardyńskiego. O godz. 10 rano na placu koło hal odbędzie się msza polowa. Po nabożeństwie defilada przed gmachem starostwa. O godz. 12-ej bieg na przełaj, urządzony staraniem miejskiego komitetu P.W. i W.F. O godz. 3 po poł, na stadjonie miejskie zawody lekkoatletyczne.

ZAWODY STRZELECKIE.

Tegoroczne zawody strzeleckie o mistrzostwo armji odbędą się w Piotrkowie w dniach od 9 do 11 maja .

POŻAR.

W zagrodzie Adolfa Matysa we wsi Pawłowa, gminy Bujny Szlacheckie, wybuchł pożar, który strawił dom mieszkalny i zabudowania gospodarskie. Straty wynoszą kilka tysięcy złotych. Pożar spowodował 5-letni synek Matysa.

Tomaszów-Mazowiecki.

(Telefonem od własn. korespondenta)

—o—

BURZLIWE POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.

Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej przy udziale delegata rządowego obfitowało w nader ciekawe momenty. Po odczytaniu protokułu z poprzedniego posiedzenia uchwalono prolongować do grudnia r. b. pożyczkę w Banku Polskim w sumie zł. 25.000. Postanowiono następnie zaciągnąć długoterminową pożyczkę w banku komunalnym w wysokości zł. 150.000, pożyczkę 75.000 zł. z funduszu pożyczkowo-zapomogowego. Ponadto jednomyślnie przyjęto wniosek w sprawie zaciągnięcia pożyczki krótkoterminowej w ministerstwie skarbu w sumie 120.000 zł. na roboty publiczne.

Żywe zainteresowanie wywołał punkt porządku dziennego, dotyczący odczytanego przez prez. Smólskiego dekretu województwa w sprawie poczynionych skreśleń budżetowych. Uchwalony przez radę miejską budżet w wysokości 1.451.270 złotych zmniejszono o 248.000 zł.

Następnie przyjęto wniosek r. Hirszprunga, aby polecić magistratowi wystosowanie memorjału do ministerstwa w sprawie przywrócenia budżetu w całej poprzedniej rozciągłości. R. Zakrzewski protestuje przeciwko skasowaniu w czytelni miejskiej dzienników.

Z kolei zabrał głos delegat rządowy Skowroński i w krótkiem przemówieniu nadmienił, że skreślenia dokonane były po odpowiedniem zbadaniu· a pozycje, dotyczcce szkolnictwa skreślono po naradzie z inspektorem szkolnym i inspektorem dozoru szkolnego.

Następnie uchwalono darowiznę placu dla towarzystwa „Lokator", wybrano trzech delegatów na zjazd związku miast polskich w osobach prez. Smólskiego, wiceprez. Weggiego i r. Jakubowicza. Na członków do rady kasy komunalnej wybrano pp. Kahane i Zakrzewskiego.

Dalsze punkty porządku dziennego nie mogły być załatwione z powodu braku quorum. Na tem zakończono posiedzenie o godz. 2 w nocy.

Bicze z piasku.

Przepiórka.

Na imię było jej Julja. To imię dźwięczy jak harfa i pachnie jak róża. Ale głos Julji, o której piszę, przypominał raczej warkot bębna, niż dźwięk harfy, a subtelny aromat, jaki rozsiewała, przypominał raczej rzepę, niż różę. Dlatego też wydawało mi się, że stosowniejszem byłoby dla niej imię Rzepichy, niż Julji — słodkiej kochanki Romea. Ale nie mogłem zmienić faktu, że na chrzcie świętym dano jej jednak imię Julji.

Julja więc była starszą młodszą do wszystkiego. Młodość jej należała do zamierzchłej przeszłości, lecz mimo to Julja niosła przez życie nietkniętą swą dziewiczość, opancerzoną niezłomnemi zasadami moralnemi. W utrzymaniu integralności cnoty dopomogła Julji — oprócz zasad moralnych — także i jej twarz. Ja, gdyby mnie był Bóg pokarał taką twarzą, tobym na niej siedział, ale Julji obcym był ten fałszywy wstyd, obnosiła więc po świecie bez żenady swój pyrkaty nos, kaprawe oczki i nalane oblicze o cerze, jakby zżartej przez rdzę.

Julja w domu moim dzierżyła berło warząchwi. Specjalnością jej były flaki. Do indywidualnych jej cech należała pewna nieokreślona bliżej w medycynie dolegliwość wewnętrzna, o której Julja sama mawiała, że „jedno żebro zaczepia się o drugie". Niekiedy kłuło ją w „ piersi klatkowej". Kieliszek mocnej kminkówki usuwał zwykle te zawiłe niedomagania i sprowadzał na jej t. zw. twarz wyraz błogości. Cóż więcej rzec o Julji? Chyba to, że wymawiała zawsze „marchiewka", a w rachunku niewinną wątróbkę pisała z okrutnym, makabrycznym realizmem „**wońtrupka**".

I któżby przypuszczał, że ortografja może wpływać na apetyt! A jednak! Subjektywna pisownia Julji sprawiła, że straciłem gust do wątróbki i wstaję od stołu, gdy mi ten przysmak podają.

Wieczorem, ścieląc łóżka, Julja zaczyna rozmowę. Jest to właśnie tylko monolog, bowiem mój udział ogranicza się do pomruków.

— ...Do ty młodszy — prawi Julja — od państwa Chrzanów pod piątym, to już bez drugi miesiąc chodzi jeden, niby motorniczy od tramwajów. Jedynką jeździ na Mokotów.

To ona mówi, że on się z nią będzie żenić. To ja jej mówię, nie bądź głupia, dziewucho, gdzieby on tam się z tobą miał zara żenić. Ty uważaj, — ja jej mówi — bo tera ludzie niedobre, dziecko ci zrobi i rzuci! A ty potem jak ta suka... Ale! Albo to taka posłucha! Ja jej mówię tak, a ona mówi...

— Dobranoc, Juljo! przerywam, bo czuję, że mi włos bieleje. Ale te codzienne gejzery swady na temat tej z pod piątego, do której chodzi motorniczy, były jeszcze niczem w porównaniu do ponurej propozycji, którą mi pewnego wieczoru uczyniła Julja. To był wtrząs tak potężny, iż czułem poprostu, że ziemia usuwa się z pod moich nóg i lecę w otchłań zatracenia.

W tem miejscu muszę nawiązać do tytułu tego feljetonu. Przepiórka. Z ornitologji wiedziałem, że przepiórka to jest taki ptaszek z gatunku kurowatych, który w lecie woła z żyt „pit-pi-lit! pit-pi-lit!, co niektórzy filologowie tłumaczą na polski „pójdźcie żąć! pójdźcie żąć"! W młodzieńczych latach sam nawet polowałem na przepiórki i raz, chybiwszy przepiórkę, cały nabój drobnego śrutu wpakowałem w zadek jakiejś babie, którą akurat djabli nadali na linji mojego strzału. Dalej wiedziałem o przepiórce jeszcze to, że jak ucieka w proso, to ją goni nieboraczek boso, który zapomniał się pani matki spytać, czy mu wolno przepióreczkę schwytać! Tak przynajmniej mówi pieśń ludowa...

Nic więcej o przepiórce nie wiedziałem.

Aż tu pewnego wieczoru, gdy w mieszkaniu byliśmy tylko we dwoje, to jest ja i Julja i gdy po pracowitym dniu zamierzałem już udać się na spoczynek — do sypialni mej wtargnęła Julja. Była również w lekkim negliżu i rudawe jej kudły spływały w nieładzie na alabastry widne choć zakryte. Po pokoju rozszedł się aromat rzepy, przedwczorajszych flaków i dzisiejszego bigosu.

Julja spojrzała na mnie (wydało mi się, że pożądliwie) i spytała:

— Proszę Pana! Może Panu zrobić przepiórkę?

Fala krwi uderzyła mi do mózgu, a jednocześnie uczułem lód w kończynach

— Perwersja! pomyślałem, dygocąc na całem ciele. Ale na czem by polegała — napróżno przebiegałem myślą wszystkie dzieła Freuda i Forela, własną młodość górną i chmurną — nie wiedziałem. Jednocześnie i bałem się i ciekaw byłem. Nie patrząc więc na Julję, spytałem nie pewnie:

— Hm, przepiórkę? A jak ją Julja robi?

— Jak? Zwyczajnie, w ciepłej wodzie.

Dla niej to „zwyczajne"! — o, cóż za zwyrodniały potwór!

Włosy ze zgrozy zjeżyły mi się na głowie, ale jednocześnie byłem tak piekielnie ciekaw, jak ta baba robi przepiórkę, że omal nie uległem. Już staczałem się prawie w otchłań upadku, już mój Anioł Stróż, zakrywszy oblicze dłońmi łkał pocichutku, a szatan zdawał się triumfować, gdy wspomniawszy na całe moje dotychczasowe życie, czyste jak łza, wspomniawszy, na dobre imię moje, na drobne wnuczęta — zwyciężyłem szatana.

Porwałem się z miejsca, i wywijając jedną skarpetką, którą już byłem zdjął z nogi, zawołałem wielkim głosem:

— Kobieto, precz! Nie kuś mnie do grzechu śmiertelnego!

Julja cofnęła się ku drzwiom nagłym ruchem i czyniąc znak krzyża świętego, wyjąkała:

— O — jej! a Panu co? Zebrało się brudów bez mała z dwuch miesięcy, samych kalisonów sześć par, a jak ja chce przepiórkę zrobić, to pan krzyczy, że grzech?

Ach, więc to o to chodziło! Voila la przepiórka!

Skrzywdziłem tę kobietę. Moja wina, moja bardzo wielka wina!

Padalec.

Prymitywne stosunki pocztowe w Łodzi

hamują życie gospodarcze i podrywają nasz prestige zagranicą.

Poczta musi być roznoszona od 9 rano, conajmniej 4—5 razy dziennie.

Od jednego z naszych czytelników otrzymaliśmy wysoce znamienny list, który porusza sprawę niezwykle ważną, a dla naszego miasta mającą szczególne znaczenie. Czytelnik nasz, inżynier K. ma przedstawicielstwo poważnej niemieckiej firmy w Gdańsku. Wobec podpisania traktatu handlowego polsko-niemieckiego, centrala firmy w Berlinie delegowała go do Łodzi, celem otwarcia w naszem mieście filji. Inżynier K. po rozejrzeniu się w stosunkach łódzkich, postanowił filję otworzyć i w tym celu wynajął lokal przy ul. Sienkiewicza.

Po upływie tygodnia jednak zmuszony był zgłosić do centrali wniosek o

likwidację oddziału łódzkiego,

a to ze względu na stosunki pocztowe, jakie panują w Łodzi, a jakie nie mają sobie podobnych w żadnem kulturalnem państwie.

Podstawą istnienia przedsiębiorstwa było bowiem otrzymywanie komunikatów pocztowych

codziennie rano

A tymczasem listonosz przynosił ranną pocztę

dopiero o godz. 12—1 po pł

W tym czasie — pisze czytelnik — w Gdańsku roznoszą pocztę cztery razy. Przy takich stosunkach pocztowych przedsiębiorstwa handlowe, które zmuszone są korzystać z komunikatów pocztowych, skazane są na wegetację.

Tyle nasz czytelnik.

Ze swej strony podkreślić musimy, że sprawa poruszona przez niego, zasługuje na najwyższą uwagę. Wielokrotnie już podnosiliśmy konieczność usprawnienia działalności urzędów pocztowych, zwracaliśmy uwagę, że należy albo powiększyć ilość listonoszy, by adresaci otrzymywali wcześniej swą pocztę, albo też wcześniej segregować listy, po odebraniu ich z pociągów, przybywających do Łodzi. Jakakolwiek inowacja w tej dziedzinie jest nie tylko wskazana, ale wprost konieczna,

tak bowiem, jak dotychczas, nadal być nie może.

Łódź, ze względu na swój specyficzny charakter przemysłowego i handlowego miasta, powinna posiadać specjalnie usprawniony aparat pocztowy. W Łodzi tysiące spraw i interesów, niekiedy najpoważniejszych, uzależnione są od otrzymania na czas depeszy, przesyłki czy listu. Największe tranzakcje rozchwiać się mogą, gdy oczekiwany list ugrzęźnie w drodze, jak to się, niestety, dość często zdarza. Ale niemniejsze powikłania nastąpić mogą również, gdy list, który powinien być doręczony adresatowi o godz. 9 rano, dochodzi do jego rąk dopiero o godz. 1-ej po poł.

Zagranicą, w większych miastach, wprowadzone jest roznoszenie poczty co godzinę. Dla rozniesienia przesyłek pocztowych listonosze posiadają motocykle, dla przesyłek terminowych — nawet samochody. Wszędzie stosowana jest zasada, że

„czas to pieniądz".

W Warszawie do niedawna roznoszono pocztę cztery razy dziennie. Począwszy od bieżącego miesiąca stołeczny urząd pocztowy rozsyła pocztę

6 razy dziennie.

Podobno mają być wprowadzone w najbliższym czasie dalsze jeszcze udogodnienia i zmiany, tak, aby ruch pocztowy nie ustępował zupełnie zwyczajom, wprowadzonym pod tym względem na zachodzie.

W Łodzi zaś, mieście oddalonem zaledwie o dwie godziny od stolicy, drugiem co do wielkości w Polsce, a co najważniejsze, mieście specyficznie przemysłowem i handlowem, panują stosunki, które mogą być tolerowane tylko w Koziej Wólce. Listy doręczane są zaledwie dwa razy dziennie i to nie we właściwych godzinach otwarcia zakładów rano i po przerwie obiadowej, lecz, w zależności od miejsca położenia przedsiębiorstwa i wysortowania listów, o godz. 11 (bardzo rzadko), o 12, nawet o 1 po poł. Listonosz, niosący list „Express" spaceruje wolnym krokiem przez całe miasto, albowiem nie ma do rozporządzenia żadnego środka lokomocji, a nawet

nie ma bezpłatnego biletu tramwajowego

Tak samo pieszo — nikt bowiem nie mo że wymagać, by ze swych bardzo niewielkich pensyj — listonosze opłacali bilety tramwajowe, względnie inne środki lokomocji — spaceruje listonosz, niosący depeszę, która może zawierać treść niezwykłej wagi dla adresata.

I jakże w tych warunkach mogą egzystować przedsiębiorstwa, których byt oparty jest na regularnem i wczesnem otrzymywaniu poczty? Jak może być utrzymane właściwe tempo pracy w naszem mieście?

To są rzeczy, urągające najelementarniejszym zasadom ruchu pocztowego. Musimy traktować to po kupiecku: **wszak opłacając znaczek pocztowy zawieramy z urzędem pocztowym umowę na przesłanie we właściwym czasie i pod właściwym adresem listu czy przesyłki. Gdybyśmy zawarli podobną umowę z przedsiębiorstwem prywatnem, mielibyśmy pewność, że zlecenie nasze zostanie wykonane zupełnie właściwie. Gdyby stało się przeciwnie, moglibyśmy wnieść skargę do sądu, moglibyśmy też zażądać zwrotu pieniędzy. Od dyrekcji poczty domagać się tego nie możemy, ale tembardziej mamy prawo wymagać, by interesy nasze były respektowane i zlecenia wykonywane właściwie i w oznaczonym czasie.**

Dotychczasowy stan rzeczy musi bezwzględnie ulec zmianie. Wymaga tego nasz interes i utrzymanie odpowiedniego prestige'u przed zagranicą, która posiada w Łodzi liczne przedsiębiorstwa, ilość których, po ratyfikacji traktatu, wzrośnie w dwójnasób.

S.

Wybory w powiecie łódzkim.

W maju i czerwcu odbędą się wybory do samorządu miast Konstantynowa, Aleksandrowa, Zgierza, Rudy Pabjanickiej i Tuszyna

Jak już donosiliśmy, decyzją wydziału powiatowego sejmiku łódzkiego zostały rozpisane, wskutek upływu kadencji, **wybory do samorządu miasta Konstantynowa** i w tym celu władze nadzorcze mianowały komisarzem wyborczym sędziego sądu grodzkiego w Łodzi p. Pawłowskiego, który w dniu wczorajszym objął już urzędowanie.

Kalendarz wyborczy został ustalony w dniu 23 kwietnia r. b. i okres wyborczy trwać będzie, w myśl ustawy, przez 36 dni.

Jak zdołaliśmy ustalić, wybory do samorządu miasta Konstantynowa zostały wyznaczone na dzień 29 maja r. b.

W związku z wyznaczeniem wyborów w Konstantynowie, poszczególne organizacje polityczne przystąpiły do wstępnej akcji organizacyjnej wyborów i w tym celu usilują nawiązać kontakt międzyorganizacyjny, dla utworzenia wspólnego frontu wyborczego.

Pozatem dowiadujemy się, że na najbliższem posiedzeniu wydziału powiatowego, będzie poruszona sprawa rozpisania

wyborów do samorządu w Aleksandrowie.

gdzie kadencja obecnego magistratu dawno się skończyła.

Wybory w Aleksandrowie, prawdopodobnie odbędą się w miesiącu lipcu r. b. Również wydział powiatowy, na skutek zarządzenia władz wojewódzkich w ciągu bież. tygodnia rozpisze

wybory do samorządu miasta Zgierza, Rudy Pabjanickiej i Tuszyna.

Należy zaznaczyć, że termin kadencji obecnego zarządu miasta Tuszyna upływa w dniu 10 lipca r. b., w Zgierzu — również dnia 10 lipca r. b. a w Rudzie Pabjanickiej w dniu 22 lipca r. b.

Stosownie do zadządzeń władz nadzorczych, wybory w tych miastach muszą odbyć się w takim terminie, aby nowe władze miejskie rozpocząć mogły urzędowanie w dniu, następującym po terminie upłynięcia kadencji.

Wobec powyższego, wybory w Zgierzu, Rudzie Pabjanickiej i Tuszynie **odbeda się w końcu czerwca r. b.**

Niezależnie od powyższego w miesiącu czerwcu i lipcu r. b. odbywać się będą wybory do poszczególnych rad gminnych na terenie powiatu łódzkiego i w tym kierunku wydane zostały przez starostwo powiatowe odnośne zarządzenia. (a).

Wyższa szkoła włókiennicza

ma powstać w Łodzi w najbliższym czasie.

Jak się dowiadujemy, w ministerstwie oświaty wysunięty został w tych dniach projekt, który dla Łodzi posiada niezwykle doniosłe znaczenie. Projekt bowiem przewiduje utworzenie w Polsce nowych dwuch wyższych uczelni, z których jedna mieściłaby się w Katowicach, a druga — w naszem mieście.

W Katowicach zostałaby powołana do życia politechnika. Na techniczny charakter tej instytucji ministerstwo oświaty kładzie specjalny nacisk ze względu na to, że rozwinięty przemysł, hutnictwo i górnictwo na Górnym Śląsku dałyby wielkie pole do praktycznej nauki studentów politechniki.

Co się tyczy Łodzi, w naszem mieście utworzona zostałaby wyższa szkoła tekstylna, która dawałaby dyplomy inżynierów - włókienników. Szkoły takie istnieją zagranicą już od dłuższego czasu, wypuszczając rok rocznie zastępy wykwalifikowanych fachowców we wszystkich działach fabrykacji towarów włókienniczych.

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie na temat powyższy mają się odbyć konferencje w ministerstwie oświaty, na które zaproszeni będą, poza przedstawicielami ciał pedagogicznych wyższych uczelni w Polsce i władz szkolnych, również przedstawiciele przemysłu łódzkiego, których poparcia w tej sprawie spodziewa się ministerstwo.

Istnieje uzasadniona nadzieja, że doniosły projekt utworzenia w Łodzi wyższej szkoły tekstylnej zostanie zrealizowany w stosunkowo krótkim czasie. (—is).

KRONIKA

KWIECIEŃ
25
PIĄTEK

Dziś Marka Ew.
Jutro: Kleta i Mar.

Wschód słońca	4.19
Zachód słońca	18.48
Wschód księżyca	3.58
Zachód księżyca	15.18
Długość dnia	16.47
Przybyło dnia	7.22

Okres zasiłkowy

został przedłużony.

Na skutek wniosku zarządu obwodowego funduszu bezrobocia, zarząd główny nadesłał zawiadomienie o przedłużeniu do 17-tu tygodni okresu zasiłkowego dla bezrobotnych, którzy do dnia 30-go maja wyczerpali lub wyczerpią 13-tygodniowy okres zasiłkowy.

Prócz Łodzi okres zasiłkowy przedłużony został dla szeregu miasteczek, jak Zgierz, Zduńska Wola, Pabjanice i t. p. (b)

Wypadł z pociągu!

Nieszczęśliwy wypadek kolejowy.

W dniu wczorajszym na linji kolejowej Łódź—Kalisz wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padł uczeń artyleryjskiej szkoły podchorążych, kapral Jan Wolny.

Kapral Wolny jechał pociągiem osobowym III-ej klasy do swej rodziny wraz z innymi kolegami, odbywającymi obecnie służbę wojskową.

Młodzieńcy, czując się zupełnie swobodnie w przedziale wagonu śpiewali jakieś piosenki, przyczem Wolny, oparłszy się o drzwi, odgrywał rolę dyrygenta. Nagle nastąpiła katastrofa. W chwili, gdy pociąg skręcał, *otworzyły się drzwi przedziału i kapral wypadł na tor.*

Towarzysze podróży pochwycili za hamulec. Pociąg wstrzymano. Jak się okazało kapral doznał bardzo ciężkich uszkodzeń cielesnych. Przewieziono go do Łodzi, gdzie w stanie beznadziejnym został umieszczony w wojskowym szpitalu przy ul. Przędzalnianej.

Zjazd B.B.W.R. w Łodzi

odbędzie się 29 i 30 b. m.

W dniach 29 i 30 w lokalu wojewódzkiej rady grodzkiej Bezpartyjn. Bloku współpracy z rządem przy ul. Narutowicza Nr. 47, odbędzie się wojewódzki zjazd delegatów B.B.W.R.

Na zjazd ten przybędą przedstawiciele władz centralnych B.B.W.R. Na zjeździe poruszone będą sprawy gospodarcze, organizacyjne i omówiona będzie obecna sytuacja polityczna w kraju. (a)

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicza (Przejazd 19), Rembielińskiego (Andrzeja 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza (Zgierska Nr. 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56).

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR KAMERALNY.

Dziś, w piątek i dni następne w dalszym ciągu ciesząca się niesłabnącem powodzeniem lekka komedja Zygfryda Geyera p. t. „Kobietki z eleganckiego świata". Początek o godzinie 8.45 wieczorem.

W sobotę, dnia 26 kwietnia o godzinie 4-ej po południu i w niedzielę, dnia 27 kwietnia o godzinie 12-ej w południe. bajka dla dzieci „Księżniczka na grochu".

TEATR MIEJSKI.

Dziś wieczorem „Przestępcy".

TEATR POPULARNY.

Dziś, w piątek, wieczorem oraz w sobotę po południu ostatnie powtórzenie melodyjnego wesołego, przeplatanego śpiewami i tańcami wodewilu „Wiosna, wiosna, wiosna" („Mężowie na urlopie").

WIEDEŃSKI KWARTET SMYCZKOWY KOLISCHA.

Znakomity kwartet wiedeński Kolischa, którego koncert odbędzie się w Filharmonji w środę, dnia 30 kwietnia, jest dzisiaj reprezentatywnym zespołem wiedeńskim, czołowym reprezentantem młodej generacji wykonawców, który może śmiało zluzować stare doświadczone, sławne zjednoczenia kwartetowe. Ci czterej artyści osiągają niesłychaną doskonałość w pięknośc tonu, szlachetnem prowadzeniu linji, głębi muzykalnego ujęcia. Każde ich wykonanie jest cudowne przez ich muzykalność i inteligencję. A jak czarujące wrażenie wywołuje granie z pamięci. Kwartet wiedeński Kolischa jest dziś uznany w Europie za najlepszy zespół. Każdy ich występ jest wydarzeniem niebywałem, gdyż trafia istotę muzyki zarówno z zewnętrznej jak i wewnętrznej strony.

RADJOPROGRAM

PIĄTEK, dnia 25-go kwietnia.

Godz. 11.30—11.45 P.A.T. Przegląd prasy krajowej. 11.58—12.05 Sygnał czasu Hejnał marjacki. 12.10—13.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny 14.40 Komunikat gospodarczy 15.00 „Kącik krótkofalowy". 15.15 Przegląd wydawnictw perjodycznych. 15.35 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów p. t. „Wiosna ludów" — wygłosi prof. Iwaszkiewicz 16.15—16.30 „Polscy misjonarze na Dalekim Wschodzie" — wygł. ks. dr. Wądołkowski. 16.30 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 „O ochronie prawnej pracy" — powie adw. Peszyński 17.45 Koncert muzyki lekkiej. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Giełda rolnicza. 19.25 Feljeton p. t. „Mikrofon w wagonie Warszawa — Rzym" — wygłosi p. Strzetelski. 19.40 Prasowy dziennik radjowy. 19.58 Sygnał czasu. 20.05 Pogadanka muzyczna — wygł. p. Karol Stromenger. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji warsz. Po koncercie komunikaty oraz retransmisja ze stacji zagranicznych.

Z WOLNEJ WSZECHNICY POLSKIEJ.

Najbliższy wykład publiczny na temat „Warunki życia na lądach i morzach" wygłosi w nadchodzącą niedzielę o godzinie 12 min. 30 prof. Arnold Makowski z Warszawy.

Wykład odbędzie się w auli gimnazjum miejskiego przy ul. Sienkiewicza Nr. 46. Wejście bezpłatne.

Błędy w pielęgnowaniu urody.

Z treści poprzedniego artykuliku wynika, iż drobne nawet wykroczenie przez zastosowanie nieodpowiedniego środka, w wypadku tłustej właściwości cery, niszczy ją, choćby odtłuszczano ją gorącą wodą, **proszkiem marmurowym „Miraculum"** i odtłuszczającym pudrem **higienicznym** D-ra Lustra. Wystarczy bowiem kilkakrotne wymycie mydłem lub jednorazowe wtarcie kremu w tłustą cerę, nie mówiąc już o masowaniu takiej twarzy kremem, by wcisnąć w pory tłuszcz i rozsiać wągry i pryszcze. Korzystne jest naparzanie tłustej cery nad parą przez 6—8 minut, poczem spłókuje się twarz gorącą wodą. **Błędne atoli byłoby powlekanie tłustej cery przed naparzaniem ożywczym kremem „Mira"** lub **„Oxa"**, co z dobrym skutkiem stosowane bywa w wypadkach **prawidłowej i suchej** oraz **więdnącej** cery. Nawiasem wspominam, iż cera prawidłowa a zwłaszcza sucha **wymagają pudru o własnościach zmiękczających** naskórek. Do tego celu wskazany jest jedynie puder egzotyczny **D-ra Lustra.** Łuszczenie się tłustej skóry zwalcza się — podobnie jak suchej — **Mleczkiem - Lilyną** D-ra Lustra.

Dr. Z. B.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Uciekł od żony z Ameryki.

Niezwykła sprawa o alimenty odbyła się Warszawie.

Gdy przed 20 laty p. Jan S. rolnik ze wsi Dobra pod Łodzią wyjechał do Ameryki, nie miał ani grosza przy duszy. W New Yorku dorobił się jednak niebylejakiej fortuny. Obecnie, będąc bardzo zamożnym człowiekiem przyjechał do kraju, gdzie postanowił korzystnie ulokować swój cały kapitał.

Nabył więc w Warszawie kamienicę, willę w Dąbrówce, majątek ziemski pod Tarchominem, kilka taksówek i założył fabrykę wyrobów trykotażowych.

W kilka miesięcy po jego powrocie zjawiła się również w Polsce jego żona, pani Ewa, która wystąpiła przeciwko niemu na drogę sądowa.

domagając się wypłaty alimentów.

W skardze swej twierdziła ona, że przez cały czas swego pobytu na drugiej półkuli

p. S. żył przeważnie z jej zarobków,

gdyż prowadziła modny magazyn kapeluszy, cieszący się wielką popularnością. Małżonkowie postanowili zrealizować w kraju zasobne oszczędności złożone na wspólne imię. W tym celu p. S. pierwszy przybył do Polski i zakupił szereg nieruchomości, oraz fabrykę.

Wkrótce po jego wyjeździe amerykańscy przyjaciele ostrzegli ja, iż

mąż więcej do niej nie powróci.

Wiadomości te uzyskały potwierdzenie w listach, nadesłanych z kraju przez rodzinę emigrantów.

Pani Ewa wybrała się więc w pogoń za mężem i spotkała się z nim w Warszawie. Oświadczył on jej wówczas, że **nie ma żadnego zamiaru żyć z nią razem** i nie myśli się dzielić pieniędzmi, gdyż mu są potrzebne na urządzenie nowego życia.

Niewiasta nie zabezpieczyła prawnie kapitału, który był właściwie jej dorobkiem, i jedyną rzeczą, jakiej właściwie mogła się domagać, były alimenty. Wystąpiła więc na drogę sądowa, prosząc o przyznanie jej

1.500 zł. miesięcznie.

Do sprawy załączyła ciekawe listy swego męża, który w pierwszych miesiącach swego pobytu w Polsce pisał jej między innemi:

„Nie poznałabyć Polski, tak się zmieniła, — pisał, — **zmieniły się zwłaszcza kobiety. Ładne szelmy! Każda tu można kupić".**

W następnych listach przyznał się szczerze do swej ucieczki, stwierdzając, że miał już zamiar porzucić ja w Ameryce, lecz

bał się policji,

z którą w nowym świecie mężczyzna nic nie wskóra przeciw kobiecie.

Na sprawie sądowej, na której listy te zostały odczytane, rzecznik pozwanego zajął stanowisko, iż alimenty należą się żonie tylko wtedy, gdy nie ma ona środków do życia, pani Ewa zaś nadal posiada w Ameryce magazyn kapeluszy, wobec czego zupełnie dostatecznie zarabia na utrzymanie.

Strona przeciwna występowała przeciwko temu wnioskowi.

Sąd uznał, iż p. S. wobec lepszej sytuacji materjalnej w porównaniu z żoną, winien jej jeszcze miesięcznie płacić 300 złotych tytułem alimentów. —d.—

Niezwykła tragedja miłosna.

Podała nóż narzeczonemu, zachęcając go do samobójstwa.

W Ujeździe, pow. piotrkowskiego, rozegrała się krwawa tragedja miłosna, której ofiarą padł młody człowiek.

Zamieszkały w Ujeździe krawiec, Antoni Pilichowski, zakochał się w zamożnej pannie Adeli Nastawiczównie, jednak po pewnym czasie N. oświadczyła narzeczonemu, że będzie zmuszona z nim zerwać ze względów materjalnych, które nie dadzą się usunąć.

Pilichowski, gdy się przekonał, że opór panny jest nie do przełamania, usiłował pozbawić się życia, lecz go uratowano od śmierci.

Onegdaj Pilichowski przybył jeszcze raz do swej narzeczonej, akurat w chwili, gdy otrzymała ona z Ameryki od swego kuzyna list z kartą okrętową i wezwaniem do przyjazdu, gdyż kuzyn postanowił się z nią ożenić.

Pilichowski począł czynić wyrzuty pannie i jej rodzicom i oświadczył, że popełni samobójstwo.

Nastawiczówna uważała to za żart i wzięła ze stołu nóż kuchenny, a wręczając go Pilichowskiemu, powiedziała „*weź i zabij się*".

Pilichowski, nie namyślając się ani chwili, wziął nóż i wbił go sobie w brzuch. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala. (b)



Ze sceny i estrady.

„Księżniczka na grochu" w Teatrze Kameralnym.

Cały świat obchodzi obecnie uroczyście i serdecznie 125-lecie urodzin słynnego bajkopisarza duńskiego Andersena.

Bo też żaden chyba z bajkopisarzy nie posiadał ani nie posiada tak licznego zastępu młodocianych czytelników wśród wszystkich narodów Europy, żaden nie potrafił tak przemówić do serc dziecięcych i zdobyć sobie wśród dzieci tyle uznania i miłości co ten wielki poeta — twórca tylu barwnych fantastycznych opowieści.

Nic dziwnego, że baśni jego słuchają dzieci całego świata z przejęciem, czytają je i kochają ich twórcę.

To też wielkie uznanie należy się Teatrowi Kameralnemu, że — przyłączając się do powszechnych hołdów — wystawił ku czci Andersena jedną z najpiękniejszych jego baśni „Księżniczkę na grochu", opracowaną wierszem w formie 4-aktowego widowiska dramatycznego, z dużem poczuciem efektów scenicznych przez Remusa.

Widowisko to, wyreżyserowane z uznania godnym pietyzmem przez p. *Dehnelównę* oraz ozdobione groteskowemi, pełnemi humoru i barw dekoracjami art.-mal. *W. Braunera*, zyskało sobie też na wtorkowej premjerze gorące uznanie zaciekawionego, rozbawionego audytorjum dziecięcego.

Wykonawcy spisali się godnie, zaskarbiając sobie wdzięczność młodocianych widzów. *P. Trapszówna* w tytułowej roli była prawdziwą czarującą księżniczką z bajki p. *Michalak* z roli kapryśnego księcia, który „nie chce nic, tylko prawdziwej księżniczki za żonę", wyciosał sporo szczerego, naturalnego humoru, p. *Kozłowska* była godną matką-królową, p. Staszewski stworzył świetną postać komicznego kucharza.

„Księżniczka na grochu", wystawiona przez Teatr Kameralny, stanowi bardzo piękne i interesujące widowisko dla dziatwy łódzkiej która rzadko ma możność oglądania na scenie rzeczy, specjalnie dla niej napisanych i jej poświęconych w tak artystycznej formie.

Z. B.

Laureat Łodzi.

prof. Brueckner nie przyjedzie.

Magistrat otrzymał zawiadomienie od laureata Łodzi, prof. Bruecknera, iż z powodu złego stanu zdrowia nie będzie mógł przyjechać do Łodzi, celem odbioru nagrody literackiej, przyznanej mu przez Łódź.

Zarówno odpowiedni dyplom, jak i czek na pieniądze magistrat prześle prof. Brucknerowi do Berlina. (b).

Na powitanie P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zarząd okręgowego koła związku Inwalidów wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Łodzi wzywa wszystkich członków o przybycie w dniu 25 kwietnia o godz. 10 rano na zbiórkę do parku Staszica, celem wzięcia udziału w uroczystem powitaniu przybywającego w tym dniu do Łodzi Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Młodzieży szkolna! Do szeregów na powitanie P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Prawda, ukryta w fikcyjnych liczbach.

Budżet m. Łodzi jest nierealny i ma na celu zamaskowanie szkodliwej gospodarki miejskiej.

Na czem polega „mistyka“ budżetowa magistratu.

Budżet miasta jest odbiciem jego gospodarki. Ze względu na celowość winien być realnym, przejrzystym w układzie, czyli zrozumiałym nietylko dla wtajemniczonych, winien być rozumnie oszczędnym przez systematyczną dążność zaspakajania najpilniejszych potrzeb wydatkami, odpowiednio ustosunkowanemi do całości budżetu; w dziale przedsiębiorstw miejskich liczbami winien ujawnić celowość ich prowadzenia przez miasto, w poszczególnych wypadkach — ich faktyczną rentowność.

BUDŻET M. ŁODZI NA R. 1930-31 ŻADNEMU Z POWYŻSZYCH ELEMENTARNYCH WARUNKÓW NIE ODPOWIADA.

Licząc się z zasadniczą trudnością ułożenia realnego budżetu na 5, 6 miesięcy przed terminem rozpoczęcia nowego roku budżetowego, gdy określenie ścisłe wpływów za rok bieżący, a poprzedzający w stosunku do projektowanego budżetu jest fizyczną niemożliwością i przyjmuje się za podstawę wykonanie budżetu po jego zamknięciu za rok poprzedzający (1928-29 dla preliminarza na r. 1930-31), — należy zalecać przy układaniu budżetu raczej

zasadę zdrowego pesymizmu,

niż taniego, lekkomyślnego optymizmu.

Wpływy zależą od ogólnej konjunktury gospodarczej, podlegającej wydatnym zmianom i wahaniom. Przemawia to za koniecznością jaknajdalej idącej ostrożności.

Preliminowanie wpływów na rok 1930-31 na podstawie wykonania budżetu za r. 1928-29 jest niewłaściwe. Rok 1930 będzie okresem ciężkiego kryzysu gospodarczego; możliwe polepszenie konjunktury w ostatnich miesiącach roku nie pokryje nieuniknionych braków budżetowych, wynikłych z ogólnych warunków gospodarczych.

W mieście, przemysłowem, jakiem jest Łódź, najważniejszą pozycją wpływów jest dodatek do państw. podatku przemysłowego, preliminowanie więc z tego tytułu na r. 1930-31 zaledwie o 10 procent poniżej wpływów za r. 1928-29 (w sumie 9 miljonów zł.) dowodzi lekkomyślności. Udział w państw. podatku dochodowym preliminowano na rok 1930-31 również według wykonania budżetu za r. 1928-29 (w sumie 4.200.000 zł.) pomimo, iż na rok 1929-30 preliminowano o 600.000 zł. mniej.

Pozycja ta jest mało realna, jak ściąganie zaległości podatkowych za lata ubiegłe w sumie 2 miljonów, a to ze względu na opłakany stan płatników.

Inne pozycje wpływów są oparte na tej samej podstawie lub uległy obniżeniu niedostatecznemu, niewspółmiernemu z natężeniem kryzysu gospodarczego i powszechnem zubożeniem.

Realny preliminarz wpływów budżetowych na r. 1930-31 winien przewidywać ich obniżenie, w porównaniu z r. 1928-29,

O 20 DO 25 PROCENT.

Tak skonstruowany dział wpływów ma przynieść miastu 28 i pół miljona złotych, co łącznie z dochodami z innych źródeł (udział w zysku przedsiębiorstw koncesyjnych: elektrowni i tramwajów miejskich, czynsze komorniane z tytułu wewnętrznego rozrachunku, opłaty emerytalne, potrącane z pensyj urzędniczych opłaty szpitalne, kancelaryjne i inne) — ma przynieść miastu 35.848 tys. zł. o cztery miljony więcej niż w roku ub. 1929-30 i o 2 miljony więcej niż w r. ub. 28-29.

Przy obecnym systemie gospodarki, miasto Łódź nie czerpie absolutnie żadnych dochodów z własnych przedsiębiorstw. Rozdęcie ponad wszelką miarę działu wpływów, stwarzając budżet fikcyjny, ma na celu maskowanie faktu, iż

wydatki budżetu zwyczajnego w roku 1930-31 zostały powiększone o 3 i pół miljona zł. w porównaniu z r. 1929-30 i o 6 i pół miljona zł. w zestawieniu z r. 28-29,

a to w przeważnej mierze wskutek nadmiernego wzrostu wydatków personalnych.

Lekkomyślne wyśrubowanie wpływów stwarza iluzję, papierową pozycję nadwyżki budżetu zwyczajnego, która z kolei staje się iluzoryczną podstawą budżetu nadzwyczajnego, wielkich zamierzeń inwestycyjnych, opartych właściwie na problematycznych pożyczkach, jak się to okaże w toku dalszej analizy.

Wł. G.

Panowie! Łódź—to nie Kozia Wólka.

Polskie Radjo wiele obiecywało

ale, jak dotychczas, żadnego przyrzeczenia nie spełniło.

Poważne luki programowe łódzkiej radjostacji.

Gdy przed kilku miesiacami uruchomiono w Łodzi radjostacje nadawczą, dyrekcja Polskiego Radja zapowiedziała, że narazie broadcasting łódzki nosić będzie charakter stacji przekaźnikowej, i że stopniowo nadawać bedzie ona, własny program, przystosowany do potrzeb naszego miasta.

Częściowo zapowiedź ta została spełniona — w pewnych godzinach otrzymujemy rzeczywiście własne audycje. Ale to rozszerzenie programów radjowych odbywa się w tempie tak powolnem, że nie może zadowolić nikogo, a szczególnie tych, którzy, posiadając odbiorniki bezlampowe, t. zw. detektory,

poza programami warszawskiemi, nic innego usłyszeć nie moga.

Radjostacja warszawska, jako stacja centralna dla całej Polski, musi. siłą rzeczy, dostosować swój program do wszystkich warstw ludności. Miedzy innemi więc mamy bardzo bogaty program z zakresu

gospodarstwa wiejskiego,

dość ciekawe odczyty z tej dziedziny dla fachowców, porady i wskazówki praktyczne wszelkiego rodzaju.

Dla mieszkańców Łodzi te odczyty nie mają absolutnie żadnego znaczenia, wobec czego stacja łódzka nie transmituje ich z Warszawy.

Ale dział ten, jak już zaznaczyliśmy, zajmuje w programie bardzo poważne miejsce po i... sporo czasu. Należało więc przypuszczać, że dyrekcja Polskiego Radja postara się ten czas wypełnić czemś innem, t. zn. że w tym czasie radjostacja łódzka nada nam. na własnej fali, audycje z własnego studia. oczywiście dostosowane do potrzeb i charakteru naszego miasta.

Tymczasem tak się nie dzieje. W tym czasie, kiedy stacja warszawska nadaje rzeczy nie obchodzące Łodzi,

stacja łódzka milczy.

A przecież w tym właśnie kierunku powinny pójść starania Polskiego Radja nad rozszerzeniem własnych programów łódzkich, by wykorzystać te godziny, kiedy radjostacja warszawska milczy, lub nadaje audycje dla nas nieciekawe i niepotrzebne. Przecież w tych godzinach można właśnie czynić próby audycji muzycznych, można urządzać **odczyty na tematy lokalne. interesujące szczególnie mieszkańców Łodzi. można urządzać ciekawe słuchowiska i t. d.**

O Łodzi wie Polska albo bardzo mało, albo nic. Mimo, że Łódź jest największem po Warszawie miastem. mimo, że jest rdzeniem gospodarczem państwa, nie interesowano się nami i nie liczono z naszemi interesami. Broadcasting łódzki naprawić miał ten krzywdzący do nas stosunek. Z anten łódzkiego radja miały płynąć na całą Polskę. a po części i na zagranicę propagandowe odczyty

o mieście, o ludności, o przemyśle.

Czy przyrzeczenia te zostały spełnione? Jak dotąd, a mieliśmy już na to dość czasu i sposobności, nie wygłoszono z łódzkiego studjo ani jednego podobnego odczytu.

Przed dwoma tygodniami zapowiedziano pierwszy łódzki feljeton. wygłoszony ze studja w Łodzi. Feljeton miał być wygłoszony w niedziele. kiedy wszyscy mają czas i chetnie słuchają audycji radjowych, przez jednego z popularnych aktorów łódzkich. Czekano więc na ten feljeton z zaciekawieniem. I cóż się okazało? „Feljeton“ był

opisem reklamowym szeregu firm łódzkich?!

Kierownictwo programowe powinno zwracać większą uwagę na wymagania lokalne naszego miasta. Trzeba wziąć pod uwagę, że 80 proc. wszystkich słuchaczy stanowią detektorowicze. którzy nie mogą pozwolić sobie na „ucieczkę“ zagranicę i którzy zmuszeni sa słuchać tego, co nadaje łódzka radjostacja.

Polskie Radjo postara sie w jaknajkrótszym czasie wypełnić te rażące luki.

Sum.

Budowa tanich mieszkań.

Projekt ustawy przewiduje znaczne podwyższenie komornego w starych domach.

W związku z rozpoczęciem się sezonu budowlanego, w sferach rządowych rozpatrywany jest nowy projekt ustawy o popieraniu budowy tanich mieszkań. Projekt powyższy został przedłożony władzom centralnym przez szereg organizacyj społecznych.

Narazie szczegóły tego projektu są nieznane, z informacji jednak jakie przedostają się do wiadomości publicznej wynika, że nowa ustawa. która ma za zadanie popieranie nowych tanich mieszkań, wychodzi z założenia. że kredyty na budowę dostarczone muszą być przez ogół obywateli. Mianowicie, projekt przewiduje podwyższenie komornego w starych domach conajmniej do równi złota i zabranie tej nadwyżki na fundusz budowlany. Nastepnie przewiduje się wprowadzenie specjalnego podatku od placów niezabudowanych i od przyrostu wartości nieruchomości. To wszystko dać ma około 300—400 miljonów złotych rocznie.

Tanie mieszkania budowałby specjalny urząd państwowy, do którego należałoby dysponowanie wszystkiemi kredytami i kontrola nad ich zużyciem. Mieszkania z tych kredytów musiałyby być „znormalizowane“ t. j. budowane tanio, a komorne dostosowane do norm z góry oznaczonych.

Projekt powyższy będzie w najbliższym czasie rozpatrzony przez władze centralne. Istnieje jednak przypuszczenie, że nie zostanie on zaaprobowany, ze względu na przewidzianą w nim znaczną podwyżkę komornego w starych domach, co w obecnych warunkach jest niemożliwe. (i).

ILUSTR. REPUBLIKA Łódź, 25 kwietnia 1930

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA Łódź, 25 kwietnia 1930

Znamienne wyroki podatkowe.

Z orzecznictwa Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

W ostatnio opublikowanem orzecznictwie Najwyższego Trybunału znajdujemy między innemi następujące ciekawsze wyroki podatkowe:

1. Czy magazyn jest składem.

Wedle artykułu 22 ustawy o podatku przemysłowym oddzielne składy, należące do przedsiębiorstwa nie podlegają zasadniczo obowiązkowi wykupienia świadectwa przemysłowego, lecz winny być zaopatrzone w karty rejestracyjne. Ustęp drugi powołanego artykułu, zajmując się ustaleniem pojęcia składów i m. in. postanawia, że składy mają służyć wyłącznie do „przechowywania, przesuszania, oczyszczania, sortowania, brakowania, przeładowywania lub pakowania towarów".

Wobec takiego brzmienia przepisu prawnego Najwyższy Trybunał Administracyjny w konkretnej sprawie ustalił, iż magazyn służący do przechowywania towarów, w którym jednak dokonywane bywają tranzakcje kupna- sprzedaży nie jest składem i dlatego wymaga wykupienia odrębnego patentu.

2. Czy sprzedaż do Gdańska korzysta z ulgowej stawki podatkowej.

W wypadku konkretnym chodziło o sprzedaż towarów przez jedną z firm sukienniczych bielskich przemysłowemu przedsiębiorstwu konfekcyjnemu w Gdańsku.

Firma bielska domagała się zastosowania do tych tranzakcji stawki 1-procentowej z mocy artykułu 7 ustawy o podatku przemysłowym, powołując się na to, że wyprodukowane przez nią towary zostały nabyte również przez przedsiębiorstwo przemysłowe przerabiające je względnie zużywające w swoim zakładzie.

Najwyższy Trybunał uznał, że wspomniana ulga podatkowa ma na celu popieranie wytwórczości krajowej, przez zmniejszenie podatkiem obrotowym tranzakcji wytworami, które zkolei same mają być czynnikiem produkcji dalszego wytworu. Najwyższy Trybunał doszedł wobec tego do przekonania, że ulga nie ma zastosowania, jeżeli nabywcą w mowie będących artykułów jest przedsiębiorstwo przemysłowe położone na obszarze Wolnego Miasta Gdańska, a zatem na obszarze, na który suwerenność podatkowa Rzeczypospolitej się nie rozciąga.

Wyrok ten ma poważne znaczenie także dla łódzkiego przemysłu włókienniczego zaopatrującego zakłady konfekcyjne w Gdańsku. Opiera się on, jak widzimy, na domniemanej woli ustawodawcy poparcia procesu przetwórczego w kraju. Czy jednak stanowiący część polskiego obszaru celnego i mający być według naszych aspiracji państwowych częścią naszego terytorjum gospodarczego Gdańsk, jest tutaj w pojęciu ustawodawcy wyłączony — pozostać musi kwestją. Pożądane jest, by kwestja ta raz jeszcze przyszła pod rozpoznanie N. T. A.

3. Opodatkowanie obrotów restauracji, kawiarni, cukierni etc.

Sporną była kwestja czy w danym wypadku obrót restauracji podlega zasadniczej 2-procentowej stawce podatku obrotowego czy też — jak twierdzi płatnik — stawce ulgowej 1-procentowej z mocy przepisu ulgowego dla detalicznej lub drobnej sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby. Najwyższy Trybunał Administracyjny w tej praktycznie interesującej kwestji doszedł do wniosku, że przepis ulgowy należy tłumaczyć ścieśniająco. Wprawdzie w taryfie dołączonej do ustawy, restauracje, kawiarnie, cukiernie etc. zaliczono do zakładów handlowych — jednak czynności tych zakładów nie stanowią czystej sprzedaży towarów, są raczej zarazem świadczeniem usług. Pomijając więc dalsze zagadnienie czy artykuły obrotu restauracyjnego należą do artykułów pierwszej potrzeby NTA uznał, że stanowisko władzy podatkowej jest słuszne i skargę podatnika oddalił.

4. Opodatkowanie sprzedaży dla wojska.

W danej sprawie chodziło o zagadnienie, czy sprzedaż dla wojska może korzystać z 1-procentowej stawki ulgowej podatku obrotowego

W konkretnym wypadku przedsiębiorca sprzedał skórę Intendenturze i żądał zastosowania tej stawki, twierdząc iż skóry z jego zakładu są przerabiane bądź przez przedsiębiorstwa prowadzone przez samą intendenturę bądź też przez prywatne zakłady na przedmioty użytku wojskowego, wobec czego intendenturę należy uważać w sensie podatkowym za przedsiębiorstwo przemysłowe przerabiające względnie zużywające nabyte artykuły w swoim przemyśle.

Najwyższy Trybunał Administracyjny nie podzielił tego zapatrywania, uważając że intendentura nie jest przedsiębiorstwem państwowem, mającem samoistną osobowość prawną, a jest tylko organem władzy administracji wojskowej: wobec tego NTA odrzucił skargę wniesioną przez producenta skóry. **O.**

W notesiku businessmana.

Łódź, 25 kwietnia

AKCJĘ PROPAGANDOWĄ wyrobów krajowego przemysłu włókienniczego organizuje w terminie od 27 b. m. do 10 maja izba przemysłowo-handlowa w Warszawie przy współudziale min. przemysłu i handlu oraz sfer gospodarczych Łodzi i stolicy.

ZARZĄD ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW zwołuje w całym kraju konferencję okręgowe, na których zadecydowana będzie kwestja zamknięcia sprzedaży nieczłonkom wobec zamierzonego skasowania ulg przy podatku przemysłowym. Według statystyki za rok 1928 sprzedaż niecłonkom wynosi w spółdzielniach spożywców 48 procent obrotów.

RYNEK GWOŹDZI I DRUTU wykazuje ostatnio pewne ożywienie. Fabryki zjednoczone w syndykacie wytwórni gwoździ i drutu, sprzedały kilka znaczniejszych partji, a między niemi również obejmującą kilka tysięcy ton partji gwoździ i drutu, zakontraktowaną przez zrzeszonych specjalnie w tym celu hurtowników warszawskich. Wykonanie tej umowy, dającej syndykatowi większą gwarancję dotrzymania terminów płatności — odbywać się będzie w ciągu kilku tygodni. W związku z rozpoczęciem się ruchu budowlanego należy oczekiwać stopniowego coraz większego ożywienia działalności fabryk, które dotychczas zatrudnione były przeciętnie w zakresie 30—40 proc. swych zdolności produkcyjnych. Eksport gwoździ i drutu nie zapowiada się dobrze. Liczyć się on musi z coraz silniejszą konkurencją wielkich karteli — niemieckiego i belgijskiego — które w walce wzajemnej na rynkach eksportowych obniżyły swe ceny do poziomu cen surowca.

ZWIĄZKI EKSPORTOWE PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO wysłać mają wkrótce specjalną delegację do krajów Ameryki Południowej dla zbadania tamtejszych rynków i nawiązania ściślejszych stosunków z poważnymi importerami. Spodziewane jest uzyskanie znaczniejszych zamówień na polskie tkaniny wełniane i bawełniane.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ
z dnia 24-go kwietnia 1930 r.

TRANZAKCJE.

Dolary 8.89—8.88 i pół.

CZEKI.

Belgja 124.60, Holandja 358.96, Londyn 43.37, Nowy Jork — czeki 8.906, Nowy Jork — cabel 8.919, Paryż 34.99, Praga 26.42, Szwajcarja 172.90, Sztokholm 239.75, Włochy 46.76, Berlin 212.92.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 117—118, Bank Polski 175.50—176.50—175, Siła i Światło 101, Lilpop 25, Ostrowieckie, serja B 69, Rudzki 21.75, Starachowice 19.25—19, Haberbusch 109.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 121.25—121, dolarowa 6-proc. 79, stabilizacyjna 88, kolejowa 101.75, 8 proc. Banku Gosp. Kraj. 94, 7 proc. listy zastawne ziemskie dolarowe 75, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 54.50—54.75, 5 procent. m. Warszawy zł. 58.50—58.70, 8 proc. m. Warszawy zł. 76.50—76.85, 8 proc. m. Lublina 67.50, 8 proc. m. Łodzi 70.50, 10 proc. m. Siedlec 79.50—79.75, 6 proc. obl. poż. konw. m. Warszawy z 1926 roku — 57.25.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 23 kwietnia.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: kwiecień 8.08, maj 8.08, czerwiec 8.09, sierpień 8.08, wrzesień 8.06, październik 8.06, listopad 8.04, grudzień 8.06, styczeń 8.07, luty 8.09, marzec 8.02, loco 8.46.

Liverpool, 23 kwietnia.

Bawełna egipska — zamknięcie: styczeń 13.20, marzec 13.34, maj 13.48, lipiec 13.35, październik 13.10, grudzień 13.30, loco 14.30.

Aleksandrja 23 kwietnia

Bawełna egipska — zamknięcie, Sakellaridis: maj 28.01, lipiec 27.85, listopad 26.00 styczeń 26.30. Ashmouni: czerwiec 19.86, sierpień 19.09, październik 17.87, grudzień 18,18, luty 18.56.

Nowy Jork, 23 kwietnia.

Bawełna amerykańska — zamknięcie. Kontrakty: kwiecień 16.03, maj 16.01, czerwiec 16.15, lipiec 16.22—25, sierpień 15.88, wrzesień 15.62, październik 15.45, listopad 15.53, grudzień 15.55, styczeń 15.56—57, loco 16.30.

Zamknięcie nowe: październik 15.21—24, listopad 15.27, grudzień 15.30, styczeń 15.36—39, luty 15.50, marzec 15.65—67.

Nowy Orlean, 23 kwietnia.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 15.40, marzec 15.56, maj 15.71, lipiec 15.89—15.90, październik 15.18—19, grudzień 15.35, loco 15.61.

Giełdy zbożowe

Poznań, 24 kwietnia.

Ceny bez zmiany.

Warszawa, 24 kwietnia.

Żyto Standart 696 gr.-l. (118.5 funta HS) 20.50—21.50, Pszenica 40—41, Owies jednolity 18—20, Jęczmień na kaszę 20—23, Jęczmień browarniany 24.50—26, Mąka pszenna luksusowa 70—75, Mąka pszenna cztery zera 60—65, Mąka żytnia podług przepisu 38—39, Otręby pszenne schale 17—18, Otręby pszenne średnie 15—16, Otręby żytnie 11—12, Kuchy lniane 34—35, Kuchy rzepakowe 26—27, Obroty średnie. Usposobienie spokojne.

Lwów, 24 kwietnia.

Pszenica kraj. dworska 41.25—42.25, Pszenica krajowa zbiorowa 38—39, Żyto małopolskie 20.50—21, Jęczmień małopolski browarn. 20.25—20.75, Owies małopolski 17—17.50, Mąka pszenna 66—67, Mąka żytnia 70 proc. 37—38, Otręby żytnie 11—11.50, Otręby pszenne 13.25—14.00, Kasza jęczmienna 33—34, Pęczak 37—38.

Nowe plajty.

Wczoraj nadeszła wiadomość do Łodzi o zgłoszeniu prośby o nadzór przez wielką firmę bydgoską Morgenstern i Stoliński.

Firmy łódzkie zaangażowane są na kilka miljonów złotych, to też wiadomość powyższa wywołała zrozumiałą sensację.

Nadeszła wiadomość o niewypłacalności hurtowni włókienniczej w Białymstoku Apfelbaum.

Firma ta, pozostająca w stosunkach z łódzkiemi firmami, naraziła je na duże straty. (b)

Nakaz chwili.

Z okazji Targów w Poznaniu.

Oszczędność, to hasło, które głosi się nietylko w Polsce, ale niemal w całym świecie, mimo to jednak jakże jest ono często fałszywie rozumiane. Oszczędność bowiem przejawia się nietylko w dziedzinie konsumcji, ale i produkcji, oraz wymiany. Tak więc oszczędność u kupca znaczy — racjonalna kalkulacja, racjonalny zakup. Jeżeli konsument jest finansowo osłabiony, kupiec musi ograniczać się w zakupach towaru; z drugiej jednak strony — ponieważ konkurencja w czasach kryzysu jest szczególnie ostra — kupiec musi pamietać o doborze towarów szczególnie sezonowych.

Z czasów konjunktury dobrej pozostały po sklepach w wielu wypadkach znaczne zapasy towarów; wskutek tego został unieruchomiony płynny kapitał. Obserwowaliśmy zniżke cen niemal we wszystkich branżach. widzieliśmy, że kupiec sprzedawał swoje zapasy nieraz ze stratą. Czas złej konjunktury trwał długo, publiczność wstrzymywała się zbyt długo od zakupów i wskutek tego wiele towaru w rękach konsumenta wyniszczyło się, lub zmarniało. Dziś nadszedł czas, w którym konsument zmuszony jest do nowych zakupów. W tym okresie przypadają Międzynarodowe Targi w Poznaniu. odbywające się w czasie od 27 kwietnia do 4 maja. Wykażą one w każdej dziedzinie postęp przemysłu, przyniosą wiele nowości, częściowo jeszcze nieznanych, dzięki czemu będą najlepszym obrazem produkcji w dobie obecnej. Każdy postępowy kupiec śledzi wszelkie nowości i dąży do tego, aby zaprezentować je swojemu odbiorcy.

Nazwano Targi walnym zjazdem kupiectwa; są one nim w istocie, nie przynoszą jednak mniej, lub wiecej teoretycznych dyskusyj i rozważań, dają natomiast możność zetknięcia sie kupca z przemysłowcem, wyrównania wszelkich zaległości, omówienia życzeń, doprowadzają do nowej kalkulacji. Jednem słowem w minimum czasu dają maksimum korzyści.

W roku bieżącym, Targi w Poznaniu są dla naszego kupiectwa o tyle ważniejsze, aniżeli w latach ubiegłych, że przeobrażenia gospodarcze jakie nastąpiły na rynku Polski, zmuszają kupca do ścisłej i ostrożnej kalkulacji.

Tak więc udział w Targach, względnie przybycie i zwiedzenie Targów jest nakazem chwili, którego winien usłuchać zarówno przemysłowiec, jak kupiec, pojmujący wymogi racjonalizacji działalności gospodarczej.

Korespondencja firm upadłych

będzie doręczana kuratorom.

W związku z masowem ogłaszaniem upadłości przedsiębiorstwom przemysłowym i handlowym a co zatem idzie zamknięciem przedsiębiorstw na pewien okres czasu, dyrekcja poczty w Łodzi otrzymała w dniu wczorajszym wyjaśnienie, jak winna być doręczana korespondencja osobom i firmom upadłym.

A więc, ponieważ w myśl prawa handlowego i pocztowego, tajemnica korespondencji w stosunku do osób i firm upadłych zostaje uchylona, wszelkie przeznaczone dla nich listy i przesyłki powinny być kierowane wyłącznie pod adresem nadzorcy (kuratora) masy upadłościowej.

Doręczanie listów firmom upadłym, musi być wstrzymane natychmiast po ogłoszeniu upadłości w pismach i oficjalnem zawiadomieniu o tem władz pocztowych przez władze sądowe. (i).

Sport.

—o—

Sportowcy łódzcy

witać będą Prezydenta Rzplitej.

Sportowcy łódzcy postanowili godnie uczcić przyjazd Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego Oto w dniu wczorajszym ukazał się oficjalny komunikat Zarządu Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej wzywający stowarzyszenia sportowe zrzeszone w tym Związku do wzięcia czynnego udziału w powitaniu Czcigodnego Gościa. Zbiórka stowarzyszeń sportowych odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 10-ej rano w parku Staszica.

Sędziowie najbliższych

spotkań ligowych.

Polskie Kollegjum Sędziów Piłki Nożnej wyznaczyło na najbliższe spotkania ligowe następujących sędziów: Polonja — Pogoń w Warszawie p. Rutkowski z Krakowa, Ł. K. S. — Wisła w Łodzi p. Nawrocki z Poznania, Cracovia — Garbarnia w Krakowie p. Rosenfeld z Bielska, Warta — Warszawianka w Poznaniu p. Brzeziński z Krakowa, wreszcie Czarni — ŁTSG we Lwowie p. Mallow z Warszawy. Jak widzimy łódzcy sędziowie są w nadchodzącą niedzielę bezczynni.

Punktacja drużynowa

atletycznych mistrzostw Polski.

Polski Związek Atletyczny ustalił już punktację drużynową atletyczną o mistrzostwo Polski, która przedstawia się następująco:

Podnoszenie ciężarów: 1) Śląsk 20 pkt., 2) Łódź 12 pkt., 3) Pomorze 5 pkt., 4-5) Warszawa i Poznań po 2 pkt.

Zapasy: 1) Warszawa 19 pkt., 2) Śląsk 17 pkt., 3) Łódź i Kraków po 2 pkt., 5 i 6) Lwów i Pomorze po 1 punkcie.

W niedzielę otwarcie

sezonu kolarskiego.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się otwarcie sezonu kolarskiego. Wszyscy kolarze zgrupowani w towarzystwach kolarskich okręgu łódzkiego zbiorą się w Helenowie, a następnie udadzą się w zbiórce na nabożeństwo.

Walki w cyrku sportowym

Fischer (Makabi—Brno) — *Grenowicz* (Jugosławja). W 2 min. Grenowicz legł rzucony przez silnego i dobrego technicznie Fischera.

Le Fawre (Francja) — *Motyka* (Czechy). Skandalicznie prowadzona walka ze strony Motyki, którego w 24 min. zdyskwalifikowano. Zwycięstwo przyznano francuzowi.

Fehringer (Argentyna) — *Mirna* (ex Maska). Najciekawsza walka wieczoru. Mirna rozkrwawiony dzielnie się broni przez 20 min. Wynik remisowy.

Sztekker (Polska) — *Schneider* (Bawarja). W 14 min. pewnie zwycięża wśród huraganowych oklasków Sztekker.

Mistrza amatorów polskich *Sasorskiego* dopuszczono warunkowo do turnieju.

Dziś ogromną sensację budzi decydująca walka Sztekkera z Motyką, pozatem Fischer — Bartnik, Le Fawre — Schneider i Dutzman — Fehringer.

Kolonja polska w Ameryce

popiera sportowców polskich.

Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich w związku z Olimjadą w Los Angeles bierze w dużym stopniu pod uwagę Amerykę, w której żyje dużo naszych rodaków. Chodzi nietylko o zbiórke na Olimpjadę, ale i o zawodników, którzy mogliby startować w naszych barwach. W pierwszym rzędzie mowa o Walasiewiczównie, która niedawno poprawiła dwa rekordy światowe w biegach. Walasiewiczówna jest członkiem klubu Cleveland - New York Railorad A. G., jednak startuje tam jako zawodniczka polska. Walasiewiczówna przyjedzie w roku bieżącym do Polski i bronić bedzie barw naszych na Igrzyskach Kobiecych w Pradze. Z mężczyzn najlepszymi zawodnikami polskimi są Kaczmarski, który w biegu 800 mtr. osiągnał czas 1:58 oraz Bisiakiewicz, który na 400 mtr. osiągnął 49 sek., a na 400 mtr. płotki 54 sek.

Polonja amerykańska bardzo gorąco zainteresowała się zbiórka funduszów na wysyłkę polskiej ekspedycji na X Olimpjadę w roku 1932 do Los Angeles.

Jeden ze znanych działaczy adwokat Wiśniowski zebrał kilkanaście tysięcy dolarów na ten cel. Dzięki inicjatywie p. Łubieńskiego, zbiórka trwa nadal w większych ośrodkach kolonji polskiej i Komitet Olimpijski liczy się z możliwościa zebrania sporych sum.

Pod kołami samochodu

znalazła śmierć 11-letnia dziewczynka.

Na ulicy Bilińskiego w dniu wczorajszym zdarzył się tragiczny wypadek, zakończony śmiercią 11-letniej Perli Wajnstein, córki kupca zamieszkałego przy ul. Żeromskiego Nr. 44.

Dziewczynka, przechodząc przez jezdnię na ulicy Kilińskiego 40 nie zauważyła zbliżającego się samochodu, który pełnym pędem najechał na nią, powodując zdruzgotanie podstawy czaszki i połamanie kończyn.

Z pod kół samochodu wydobyto zmasakrowane zwłoki dziewczynki, które przewieziono do prosektorjum przy ulicy Łąkowej.

Kierowca samochodu został zatrzymany do czasu ustalenia faktycznych przyczyn katastrofy. (b)



Żakiecik zastępuje palto.

Może być noszony do każdej sukni, przed i po południu.

Moda wiosenna kształtuje się w roku bieżącym pod znakiem żakietów. Wszelkiego rodzaju, wszelkich kolorów i deseni, z wszelkiego rodzaju materjałów i — do wszelkiego rodzaju sukienek. Żakiecik stał się obecnie dominującym strojem. Zastępuje z zupełnem powodzeniem palto, albowiem jest daleko wygodniejszy, ładniejszy, a w każdym razie jednakowo ciepły.

Co do rodzaju żakieciku, niema w tym roku żadnych ograniczeń. A nadto moda wprowadziła bardzo ciekawą inowację, polegającą na tem, że poza kostjumami, w których żakiecik i spódniczka zrobione są z jednego materjału, można nosić inny żakiecik do innej spódniczki czy sukienki. Pod tym względem panuje wielkie urozmaicenie, modne są żakieciki marengo, czarne, jedwabne, półjedwabne, albo też z praktycznego, lekko deseniowanego tweedu.

Krój nie odgrywa specjalnej roli — jest w zupełności pozostawiony indywidualnemu uznaniu i gustowi każdej pani. Może być gładki, bez klapek i z klapkami, z naszywanemi kieszonkami, lub wpuszczonemi do środka, jak również zupełnie bez kieszonek, zapinane z przodu na jeden, dwa guiki, lub zupełnie bez guzików, lekko wcięte i zupełnie luźne, smogingowe lub sportowe z paseczkiem.



Wybór zupełnie wolny, niezależny, jak już zaznaczałam od gustu każdej pani i od tego, jakie przeznaczenie ma żakiecik. Kombinowane kostjumy będą nawet chętniej noszone, aniżeli całość z jednego materjału. Ale pod tym względem najlepiej urządzić się praktycznie, mianowicie uszyć sobie kostjum z jednego materjału, a od czasu do czasu nosić żakiecik do innej spódniczki czy sukienki. Wówczas zadośćuczynimy nakazom mody, a równocześnie będziemy mogli co kilka dni ukazywać się w innej kombinacji z tego samego kostjumu.



1 2

Zwrócić należy uwagę, że żakieciki noszone być mogą w roku bieżącym nie tylko do spódniczek kostjumowych, lecz również do każdej sukienki spacerowej, przed — czy popołudniowej. Zastępują one w tym wypadku płaszcze, które w roku bieżącym nie mają zbyt wiele zwolenniczek. Z płaszczy noszone będą bardzo chętnie tylko płaszczyki sportowe i deszczowe, po za tem, niemal wyłącznie żakieciki.

O sukniach spacerowych na bieżący okres wiosenny już pisałam, zademonstruje więc obecnie siedem pięknych modeli żakiecików i sukienek, uwidocznionych na naszej pierwszej rycinie.

Model I — ciemno-granatowy, oryginalnie skrojony żakiecik z jedwabnego rypsu, z białym kołnierzykiem klapkami i paseczkiem. Spódniczka w kratki, błękitno-biała. Jako uzupełnienie wysokie, białe rękawiczki.

Model 2 — Sukienka przedpołudniowa, składająca się z dwuch części, miast spódniczki i żakieciku, z jedwabiu „honan" w naturalnym kolorze. Na szyję zakładamy wzorzysty szalik.

Model 3 — komplet z biało-czarnej crepe de chine. Bluzeczka biała z czarnemi punktami, z białem wstawieniem u góry, biała kloszowa spódniczka i gładki, czarny żakiecik.

Model 4 — suknia trykotowa koloru beige z czerwono - czarnemi haftami. Spódniczka z fałdami z przodu. Obok inny wzór sukienki niesymetrycznie wykończonej, w kolorach biało-czerwonych. Do obu sukienek może być użyty dowolny żakiecik.

Model 5 — jasno-bronzowy kostjum z tweedu z jumperkiem w kolorach biało marengo-bronzowym.

Model 6 — komplet z wełnianej georgetty. Żakiet i dolna część sukienki koloru kremowego, górna część sukienki koloru ciemno-niebieskiego.

Model 7 — suknia popołudniowa z crepe de chine. Część górna koloru czerwonego, biało deseniowana, sukienka biała lub kremowa.

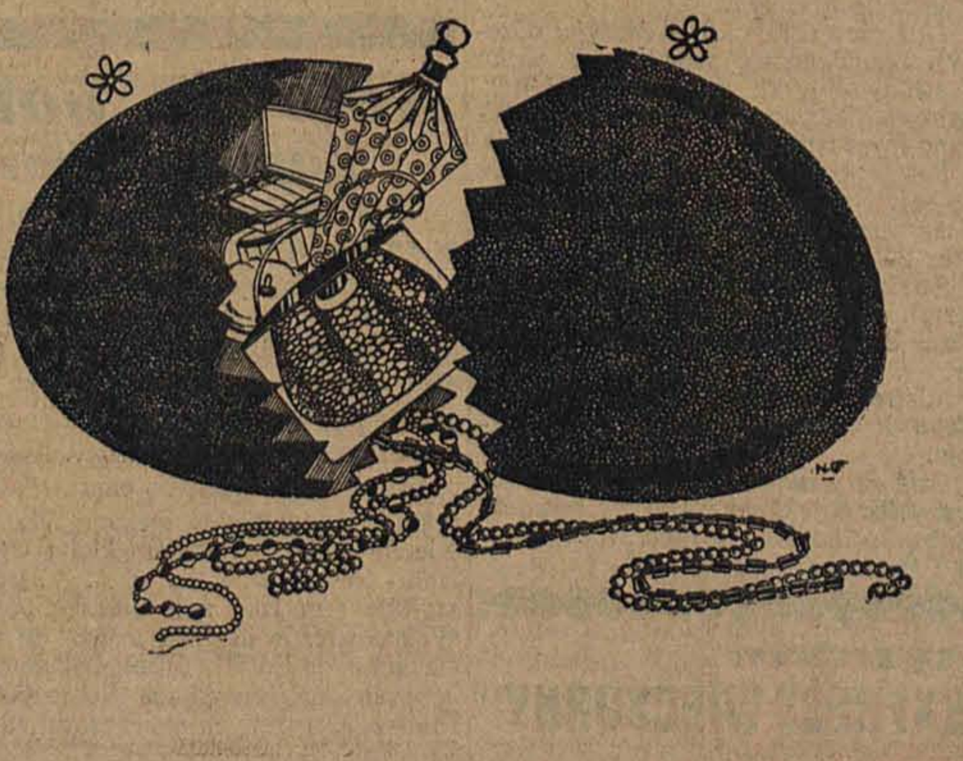
Po za krótkiemi żakiecikami utrzymuje się również żakiet trzyćwierciowy przybrany futrem. Noszony będzie jednak tylko w czasie chłodniejszych dni. Model nasz na rysunkn u dołu, wskazuje komplet z kasha, przybrany małpami. Drugi model na tym rysunku uwidacznia nam kostjum sportowy, do podróży, wycieczek, spaceru samochodem i t.d.

Zwróciłam już na wstępie uwagę, że płaszcze w roku bieżącym nie otrzymały prawa obywatelstwa, z wyjątkiem oczywiście płaszczy sportowych i deszczowych. Na rycinie naszej z prawa u góry uwidoczniony jest model płaszcza na niepogodę, w podróż i do sportu. Płaszczyk taki robi się z covercoatu, ale kolor polowy już się wszystkim naprzykrzył. W roku bieżącym wielkiem powodzeniem cieszyć się więc będą lansowane zagranicą, płaszczyki z tweedu przeważnie w kolorze czarno-białym, z szerokim paskiem w talji.



Wypada wreszcie pomówić o drobiazgach, będących uzupełnieniem stroju niewieściego. Rozłupmy więc jajo wielkanocne, a wysypią się nam z niego przepiękne rzeczy. Parasolka letnia w roku bieżącym będzie zupełnie maleńka w kolorach jasnych, deseniowana. Jeśli chodzi o torebkę — określonego fasonu na wiosnę i lato niema. Jest natomiast zasada, by w miarę możności przystosować kolor torebki do kapelusza, albo też do szalika na szyi. Sztuczna biżuterja w dalszym ciągu triumfuje. Rękawiczki — białe, albo czarne, wysokie, do zapinania.

Irene.



Zgon „ojca jazzbandu“

Pomysłowy „wynalazca“ murzyńskiego rytmu dorobił się ogromnego majątku

W tych dniach zmarł w Nowym Jorku Artur Hicman, zwany w całej Ameryce „ojcem jazzbandu“.

Człowiek ten cieszył sie w Ameryce wielką popularnością. Umarł on jako miljoner. Ogromnego majatku swego do robił się dzięki temu, że — pierwszy wpadł na pomysł stworzenia murzyńskiej orkiestry...

Hickman był ongiś — urzednikiem pocztowym w San Francisko. Pewnego razu zaszedł on późnej nocy do jednej z knajp murzyńskich, gdzie kilku murzynów popisywało się graniem tesknych melodyj murzyńskich utrzymanych w charakterystycznym rytmie tej swoistej muzyki.

Hickman wyczuł swoista „taneczność“ tych melodyj i — niewiele myśląc — zdecydował się na założenie zespołu, który grałby nietylko w murzyńskich knajpach, ale — w eleganckich lokalach rasy białej.

Zamiar swój wprowadził w czyn i wkrótce — oryginalny zespół murzyński zasłynął wśród eleganckiego świata San Francisco.

Powodzenie dodało Hickmanowi odwagi, rozpoczął on tournee po innych miastach Stanów Zjednoczonych. Wszędzie witano „nowy kierunek“ w muzyce, zasypano go ofertami...

Hickman stał się wkrótce przedsiębiorcą na wielką scalę, tworzył amery-zespoły, opanował cały rynek amerykański i — nim znalazł licznych naśladowców — zbił ogromny majatek.

Wszystko to działo się już w r. 1913. W późniejszych latach „jazzband“, muzyka narzucona światu przez Artura Hickmana, opanowała cały świat — i dopiero teraz zaczyna zwolna zanikać, ustępując miejsca innemu rytmowi i innym melodjom...



Niemcy podpalają domostwa za posyłanie dzieci do szkół polskich

Opole, 24 kwietnia.

Gmina Biedacz w pow. opolskim znana z patrjotyzmu polskiego, była i jest terenem **niesłychanych gwałtów terorystycznych ze strony niemieckiej dziczy nacjonalistycznej.**

Wystarczy przypomnieć, iż w r. 1924 w Biedaczu **spalono szereg gospodarstw polskich rolników i zagrodników.** Niektórzy z nich nie **będąc pewni mienia i życia, musieli uciekać do Polski.**

W Biedaczu istnieje obecnie polska szkółka. Z powodu niesłychanego teroru w tej czysto polskiej gminie, uczęszczało do niej zaledwie 6 dzieci, reszta dzieci przeszła do szkoły niemieckiej. Wieś ta, to prawdziwa **Kalwarja udręczeń obywateli polskich.** Obecnie, aby szkółkę polską zupełnie zlikwidować, **niemcy wysyłają do rodziców polskich listy, z pogróżkami, że jeżeli dzieci swych nie wycofają ze szkółki polskiej, to zagrody ich pójdą z dymem.** Rzecz charakterystyczna, iż przed świętami **spłonęła zagroda gospodarcza Frymarka,** który posyłał swe dzieci do szkółki polskiej, **a** ostatnio otrzymał potworny list z pogróżkami polski rolnik Franciszek Lirek.

Rozłam w klubie białoruskim

Posłowie spalili papiery centralnego sekretarjatu

Wilno, 24 kwietnia.

Ustąpił z centralnego sekretarjatu białoruskiego klubu robotniczo-włościańskiego redaktor białoruskiego pisma Wojciech, który był mężem zaufania posłów białoruskich.

W roku 1929 Wojciech zwolniony został z więzienia na Łukiszkach, gdzie odbywał karę za umieszczenie w prasie białoruskiej artykułu antypaństwowego Obecnie Wojciech **ma zamiar ogłosić w prasie rewelacje przeciw białoruskiemu klubowi robotniczo - włościańskiemu, który — jak wiadomo — pozostaje w ścisłym kontakcie z Kominternem.**

Wraz z Wojciechem wystąpili z centralnego sekretarjatu inni pracownicy tego klubu, **wobec czego w klubie powstał rozłam i chaos.**

Posłowie białoruscy w czasie ostatniej bytności w Wilnie **spalili część papierów centralnego sekretarjatu.**

Nieście pomoc najbiedniejszym!

„Bremen“ zderzył się ze statkiem angielskim.

LONDYN, 24 kwietnia
(Telegram własny „Republiki“)

Podczas przybycia statku transoceanicznego „Bremy“ do Southampton, nastąpiło zderzenie z angielskim parowcem tankowym „Britich Grenadier“. Na skutek tego wypadku ze statku angielskiego wylała się oliwa w wielkich ilościach.

Złote pióro,

którem podpisano traktat locarneński, zaginęło.

Paryż, 24 kwietnia.

Holenderską opinję publiczna zaalarmowała sensacyjna wiadomość o zniknięciu w niewyjaśniony sposób złotego pióra, którem w swoim czasie delegaci państw położyli swe podpisy na traktatach lokarneńskich.

Obsadka, wykonana ze złota w formie gęsiego pióra, znajdowała sie w posiadaniu zarządu miasta Locarna, które wypożyczyło ją zarządowi wystawy pokojowej w Hadze. Po zamknieciu wystawy pióro zginęło.

Policja holenderska ostrzega wszystkich większych jubilerów i antykwarjuszów przed kupnem skradzionego pióra.

— Z Charlerois donoszą, iż gwałtowny pożar wybuchł wczoraj wieczorem w budynku dyrekcji kolejowej. Straty są znaczne. Urządzenie oraz liczne akty uległy zniszczeniu Dopiero około północy straż ogniowa opanowała pożar, przyczem zmuszona była zalać wodą sąsiednie budynki.



Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch. Tel. 213-84

— SALA FILHARMONJI. —

ŚRODA, dnia 30 kwietnia 1930 r. o godz.8.30 w.

19-ty Koncert Mistrzowski

Wiedeński Kwartet Smyczkowy

Kolischa

RUDOLF KOLISCH I. Skrzypce
EUGENJUSZ LEHNER Altówka
FELIKS KHUNER II. Skrzypce
BENAR HEIFETZ Wiolonczela

Program:
W. A. MOZART Kwartet smyczkowy C-dur
BELA BARTOK III. Kwartet smyczkowy
L. BEETHOVEN Kwartet smyczkowy A-moll op. 132

Bilety nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10.30 rano do godz. 2-ej po poł. oraz od godz. 4-ej po poł. do g. 7-ej wiecz.

Poszukuję

spólnika

Dobrze zaprowadzone biuro instalacji reklam świetlnych poszukuje spólnika z kap. 10—15 tysięcy złotych celem powiększenia przedsiębiorstwa i wykonania kilku większych zamówień. Oferty sub: „Współpraca" do adm. nin. pisma.

Dnia 26 kwietnia r. b. o godz. 9 wiecz. w Białej Sali Hotelu Manteuffel odbędzie się

Zabawa Towarzyska

poprzedzona koncertem z udziałem chóru rosyjskiego pod batutą p. S. Kocyka, prof. Jezierskiego i p. Stachowskiej (śpiew solowy) i innych

Tańce do rana, bufet.

Dochód na cel dobroczynny. Wejście 5 zł. Bilety przy wejściu.

Rada Opiekuńcza Parafji Prawosławnej.

Dr. Druebin przyjmuje od 10—12
w Klinice 6-go Sierpnia 15/17 tel. 153-10
PRZYCHODZĄCYCH CHORYCH
CENY LECZNIC.
Przy Klinice **została uruchomiona**
II KLASA na porody i operacje.

D akt Nr. 685. 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ZYGMUNT MAKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 maja 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Łagiewnickiej Nr. 3, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Bolesława Chmielewskiego i Stefana Ciniewskiego i składających się z autobusu marki „Chevrolet" 18-to osobowego, oszacowanego na sumę Zł. 8.000.—.

Łódź, dnia 18 kwietnia 1930 r.
Komornik: Z. MAKOWSKI.



Należy pamiętać, że

„Krem Justeno"

radykalnie usuwa piegi i opaleniznę oraz udelikatnia cerę, dając jej aksamitną miękość.

Żądać wszędzie.

Bez odstępnego

3-ch pokojowe mieszkanie, komfortowe z wszelkiemi wygodami w śródmieściu natychmiast do wynajęcia. Oferty składać „H. R.".

Doktór
Wołkowyski
Cegielniana 25
Telefon 126-87
Specjalista chorób skórnych. i wenerycznych
Elektroterapja. Leczenie lampą kwarcową. przyjmuje od godz. 8—2 i 5—9 wiecz. w niedz. i święta 9-1 Dla pań od 5 —6 oddzielna poczek.

Dr. med.
J. Sadokierski
stomatolog
chirurgja jamy ustnej i szczęk regulacja zębów gabinet rentgeniczny ordynuje 3—7 PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

Różne Lokale

odpowiednie na biura, składy, sklepy i t. p. zaraz

do wynajęcia

przy ul. Piotrkowskiej w pobliżu Andrzeja.

Wiadomość telefon. 181-46 tylko wieczorem od godz 6 do 7-ej.

Czy wie Pan

dlaczego masz poszarpane nerwy, bo się denerwujesz przy swoim radjo odbiorniku.

PRZYJDŹ

do nas a doradzimy Ci w jaki sposób masz go przerobić, aby uzyskać pełne zadowolenie.

Przeróbki bardzo tanio.
Porady bezpłatnie.

POLSKIE RADJO
Inż. J. Krzyżanowski i S-ka
Andrzeja 4.

Lecznica SANITAS
ul. CEGIELNIANA 29
Gabinet wenerologiczny
D-ra S. KANTORA
dla leczenia chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych.

Drzewka

Kto sadzi teraz, ten rok cały korzysta!!! po cenach zniżonych. Nabyć może w starej firmie L. Kołaczkowski senior. Przędzalniana 86. tramw. nr. 3 tel. 115-02. Nasiona warzywa owocowe parkowe, iglaste, róże w wielkim wyborze, kwiaty zimotrwałe, bratki, goździki, dalie, truskawki i inne.



PORADNIA
wenerologiczna
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta
W niedziele i święta od 9—2 pp.
Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i trype
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalni a dla kobiet.

Porada 3 złote.

Zdolna biuralistka

biegle pisząca na maszynie poszukuje odpowiedniej posady, może być również na pół dnia.

Oferty sub „Pracowita".

Doktór
Łagunowski
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Piotrkowska 70 (róg Traugutta) tel. 181-83

Przyjmuje od 8.30 po 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med.
NIEWIAŻSKI
specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
ul. **Andrzeja 5**
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9. w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Lekarz - dentysta
B. MARKUS-HUSBAUMOWA
Piotrkowska 51
tel. 121—23
Godz. przyjęć 3—7

LAUREATKA
moskiewskiego konserwatorjum
udziela lekcji gry fortepianowej
Wschodnia 72

Dr. med.
St. Bibergal
Moniuszki 11, telefon 63-22.
Choroby skórne weneryczne elektroterapia.
Przyjmuje od 8—10 od 5 — 8 wiecz. w niedz. od 10— 12

Dr. med.
Edward
Reicher
Choroby skórne i weneryczne. Leczenie diatermją. Elektroterapja. **ul. Południowa 28.** Od 8-10 rano, 12-2 i 5-8.30 w. w niedz. od 9-2 pp. Dla niezamożnych **ceny lecznic.**

Dr. Med.
S. Lewkowicz
Chor. skórne weneryczne i płciowe
Konstantynowska 12.
Tel. 155-52
Przymiuje od 9—1 od 6—8 Dla pań od 4—5.
Dla niezamożnych CENY LECZNIC.

Dr. med.
H. Różaner
Dzielna 9.
tel 128-98
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Przyjm. od 8-10 i 5-8
Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla Pań.

Kupno i sprzedaż

AJENTURY i reprezentacje. Wskazania, pomoc i ułatwianie w pozyskaniu przedstawicielstw firm krajowych i zagranicznych. **Powszechne Biuro** dla spr. administr., podatkowych i porad handlowych, Łódź, Zachodnia 72, I p.

MOTORY elektryczne nowe, używane okazyjnie. Najtańsze źródło. Naprawa, przewijanie motorów, toczenie panewek, wyrób rozruszników, kolektorów Instalacje elektryczne. Inż. Reicher, Południowa 28, tel 21-000.

DETEKTORY najlepsze poleca firma Natawis. Piotrkowska 152. 10. 2

„RADJOPOGOTOWIE", wł. Nachumow, tel. 183-40. Pomorska 20. Modernizacja, naprawa, gwarancja wyelimino wania Łodzi, elektryfikacja, szybka budowa anten, ładowanie, wypożyczanie, naprawa akumulatorów. Detektory. Najnowszy typ ekradyny czwórki oraz inne okazyjne aparaty. Wizyty na mieście wszelkie zlecenia radjowe również święta w godzinach 9—21.

MASZYNA do pisania „Underwood" najnowszy model o szerszej karetce okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia „Gotówka" do administracji. 25

SPRZEDAM rzeźnictwo lub przyjmę wspólnika fachowca. Zgłoszenia pod „1000" lub telefon 161-04 25

SYPIALKĘ mahoniową w dobrym stanie sprzedam. Piotrkowska 79, m. 7.

SPRZEDAM działkę leśną w Kolumnie wraz z domkiem o 2 pokojach z kuchnią. Wiadomość: ul. Zielona 23, m. 21.

2 DZIAŁKI po 1000 m^2 sprzedam w Sokolnikach w dobrym punkcie rogowym. Cena niska. Wiadomość: Brzezińska 152. Trojanowski. 25

PARCELE leśne w majątku Drużbice położonym przy szosie Łódź — Pabjanice — Bełchatów sprzedaje się od 20 groszy za metr kwadratowy na bardzo dogodnych warunkach spłaty. Miejscowość piasczysta, sucha, zdrowotna i ładna. Las sosnowy, do lat 60. Komunikacja bardzo dogodna. Odjazd w każdą niedzielę autobusem z Pabjanic o godzinie 10 rano. Wiadomość: W. Nychter, Pabjanice, ulica Szkolna Nr. 3 27

Lokale

DWA duże słoneczne pokoje do wynajęcia, ewent. używalność kuchni, razem lub pojedyńczo. Bryszowa, Nowo-Targowa 5, godz. 2—5.

DWA frontowe umeblowane pokoje razem — oddzielnie niekrepujące ewentualnie kuchnia, wygody oddam. Sienkiewicza 29—8. 25

2 SŁONECZNE umeblowane pokoje I piętro do wynajęcia razem lub oddzielnie. Piotrkowska 81, m. 33, tel. 105-39 26

DO WYNAJĘCIA 3 szopy razem lub oddzielnie. Wiadomość u dozorcy, Nawrot 26. 25

2 ODDZIELNE pokoje do wynajęcia Poj. Piotrkowska 43 od 10—2-ej. 25

DWA pokoje słoneczne, frontowe, elegancko umeblowane, ewentualnie dla małżeństwa (z używalnością kuchni) do wynajęcia. Na życzenie może być całodzienne utrzymanie. Telefon, winda, wygody. Zawadzka 1, m. 11. 27

ODDAM pokoik umeblowany. Wiadomość: ul. Skwerowa 23 w piwarni. 25

NA SKŁAD, biuro odnajmę pokój z telefonem, parter, Piotrkowska 62. Oferty „Ergo". 25

Posady

PROŚBY, REKURSY

zażalenia, petycję, podania, do wszelkich władz i instancyj. **TŁOMACZENIA,** zagraniczna korespondencja handlowa we wszystkich językach. **PRZEPISYWANIE** na maszynie.

Powszechne Biuro
Zachodnia 72, Tel. 190-90

POSZUKUJĘ energicznej i inteligentnej panny do 12-letniego chłopca. Zgłosić się B. Zynger, Radwańska 19, telefon 132-08 między 3—4 i 7—8 po poł.

SPAWACZ (schweiser) z wieloletnią praktyką poszukuje posady. Łaskawe oferty sub: „S. P.". 25

GOSPODYNI w starszym wieku poszukuje pracy, zna gospodarstwo wiejskie i miejskie, może być na wyjazd. Oferty „K. K.". 26

POSZUKUJĘ się panny do 2-letniego dziecka. Pożądane dobre referencje Frydman, Piotrkowska 120. 25

POTRZEBNY spólnik do pierwszorzędnej kawiarni z gotówką 10.000 złotych. Oferty do „Republiki" „A. D." 26

INKASENT energiczny, sumienny do Biura Inkasa Wierzytelności, potrzebny. Oferty z podaniem referencyj sub: „Inkasent" do admin. 25

POSZUKUJĘ kondycji w inteligentnym domu na godziny popołudniowe. Oferty „Odpowiedzialna".

POTRZEBNA zdolna starsza panna do pracowni sukien, Kilińskiego 92, front, I piętro. 25

INTELIGENTNA rutynowana wychowawczyni z dobrymi świadectwami, władająca polskim i niemieckim językiem, poszukuje kondycji do 1—2-ga dzieci od lat 5—10. Łaskawe oferty pod „Wychowawczyni", Tomaszów - Maz., Nowy - Pont Nr. 12. 25

MANICURZYSTKA potrzebna zaraz, Gdańska 5. Kwiatkowski. 25

POSZUKIWANY męski pracownik-fryzjer do zakładu fryzjerskiego. Brzezińska 5.

Nauka i wychowanie

UDZIELAM lekcji matematyki, języka niemieckiego Piotrkowska 103, m. 37.

MISS Mary gives English, French and German lessons, Traugutta Nr. 2, I fr. 28

Rozmaite

PORTRETY wykonuje dla Panów Agentów - Exporterów po cenie najtańszej. Wykonanie dobre (na osobiste doręczenie). Zamiejscowym wysyłam pocztą. 11-go Listopada 71. B. Koźmin. Także przyjmujemy agentów. 27

PRZEPRASZAM Pana J. O. za wyrządzoną mu krzywdę. L. F. 25

Zagubione dokum.

ZAGINĘŁA dziewczynka lat 3 na imię Janina, ktoby cośkolwiek o dziecku wiedział proszony zawiadomić rodziców, Andrzeja 6, Głodowski. 25

DNIA 23 b. m. o godz. 6-ej zostawiono w tramwaju Nr. 9 kleszcze dentystyczne. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem do f-my B. Hamburger, Piotrkowska 89. 25

SKRADZIONO weksel na 100 zł. wystawca Majlech Berkowicz płatny 30 kwietnia na zlecenie Majer Opoczyński żyranci Gyna Michałowicz, E. Edelman, B. Mendrawski. Proszę o zwrot do filji „Republiki" pod „B. M." 25

ZGINĄŁ weksel na sumę 50 zł., wystawca Izak Goldberg, zlecenie M. Chajmowicza, którego unieważniam.

ZAGINĘŁY 2 weksle na ul. Przejazd 1) zł. 100 pł. 4. 5. z wystawienia p. J. Gawygę, Katowice, ul. Paderewskiego i na zlecenie p. Markowski 2) zł. 100 pł. 28. 5. z wystawienia p. L. Goldberg Częstochowa, Kościuszki 17. Weksle powyższe unieważniam. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do p. Blangründa, ul. Piotrkowska 42

TEODORZE Hakenberg, Tomaszów-Maz. skradziono torebkę z pieniędzmi legitymacje zapomogi oraz dokumentami osobistemi, takowe unieważniam.

SZKLAREK Władysław Przędzalniana 99 zgubił kartę mobilizacyjną rocz. 1897, wyd. przez P.K.U. Łódź. 26

WŁADYSŁAW Jędrychowski, zamieszkały przy ul. Pogranicznej 49, zagubił kartę mobilizacyjną wyd. w Łodzi. 25

Do wynajęcia

4 pokoje z kuchnią na 1 piętrze,
3 pokoje z kuchnią na 4 piętrze
2 pokoje z kuchnią na 1 piętrze z wszelkiemi wygodami z centralnem ogrzewaniem. Wiadomość u administratora domu M. Bergier, 11-go Listopada nr. 59 od 2—4 i od 9—10 wieczór.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8.60 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł. 2.— za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zarącz. i zaślubinowe po tekście 10 zł.; za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł. 1.50, poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika". sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Wacław Smólski W drukarni „Republiki". sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64